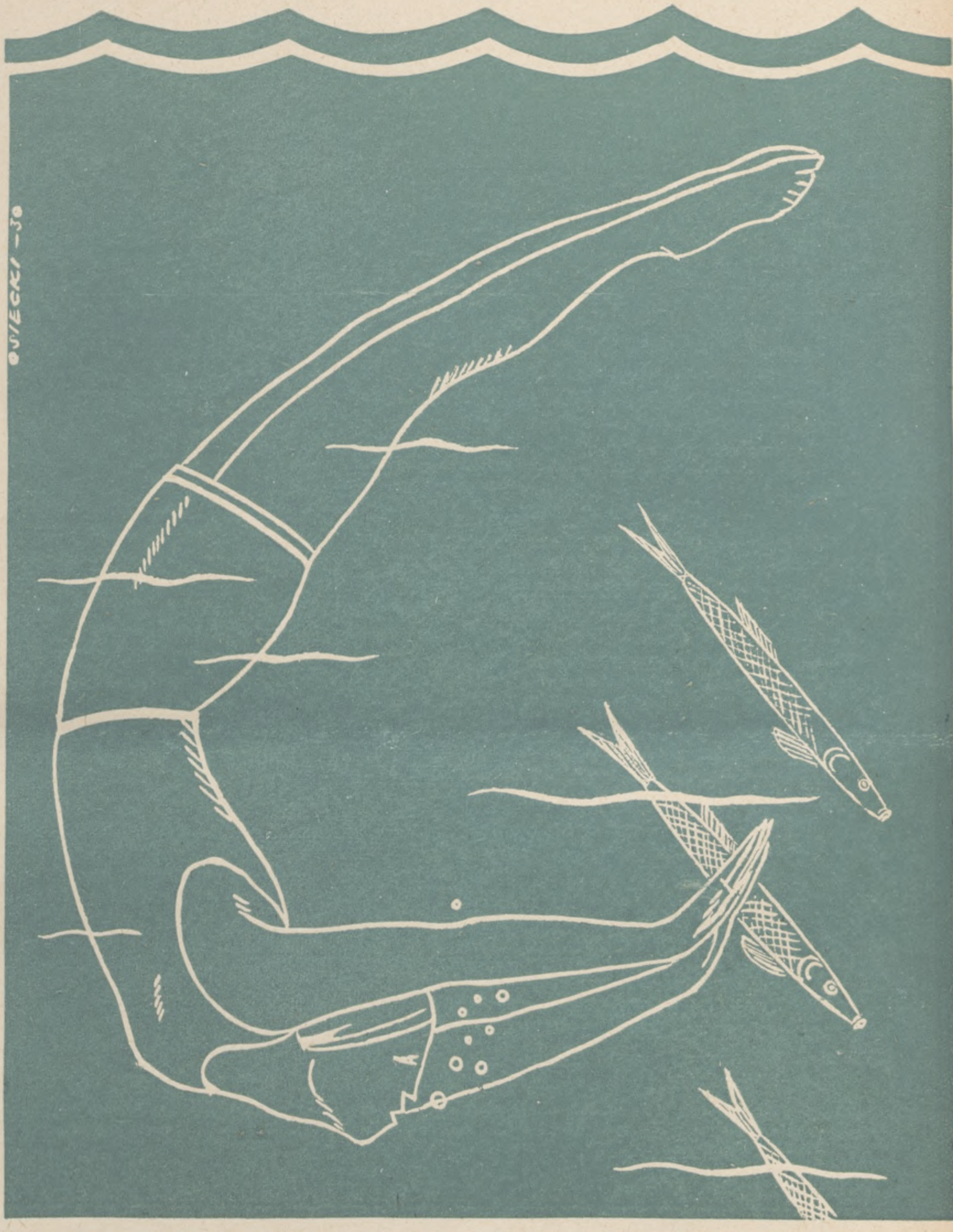
ROK X PIERWSZY ZESZYT WRZEŚNIOWY 1934 R. Nr. 16
CENA EGZ. ZŁ. 1.20



SPORT WODNY

Regaty propagandowe w Kruszwicy

dn. 29 lipca 1934 r.

Drugie regaty propagandowe na Gople, urządzone przez Klub Wioślarski w Kruszwicy, zgromadziły znaczną jak na dzisiejsze czasy ilość klubów wioślarskich pozamiejscowych, które w liczbie 9 zgłosiły 23 osady do 9-ciu biegów. Startowały więc: Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Polonja z Poznana, Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy w 5-ciu biegach, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Klub Wioślarski „Gopło" w 3-ch biegach, dalej Towarzystwo Wioślarskie Włocławka w 2-ch biegach, oraz po 1-ym biegu zgłosiły Bydgoski Klub Wioślarek, Klub Wioślarski z Barcina, Towarzystwo Wioślarskie z Pakości i Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z Bydgoszczy. Zawody zatem na wodach prastarego Gopła u podnóża omszałej pod wpływem wieków Mysiej wieży zapowiadały się bardzo interesująco. Nic więc dziwnego, że mimo przechodzących dość często o charakterze jesienym szarug, tłumy publiczności z Kruszwicy i Inowrocławia zgromadziły się nad historycznemi brzegami jeziora, aby ujrzeć zapasy wodne wioślarstwa wielkopolskiego.

Tor 2020 mtr. dość silnie sfalowany, a nawet bieg 3-ci odbył się przy tak dużej fali, że nietylko wioślarze zlani byli wodą, ale i w łodzi było kilka wiader.

Organizacja regat była bez zarzutu, jak i bez zarzutu jest tor regatowy na jeziorze Gople, który niewielkim kosztem możnaby doprowadzić do możności organizowania regat wszechpolskich, a nawet przyszłych mistrzostw Europy, co dla prastarej dzielnicy polski miałoby duże znaczenie ekonomiczne i moralne.

Po regatach w sali jednej z restauracyj odbyło się posiedzenie Komisji sędziowskiej poczem wręczone zostały zwycięskim klubom nagrody, a zwycięzcom żetony. Dodatkową nagrodę za zdobycie największej ilości punktów otrzymało Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie. Po rozdaniu nagród odbyła się ożywiona zabawa towarzyska.

Wyniki biegów były następujące:

BIEG I. **Dwójki podwójne półwyścigowe.**
1) Towarz. Wioślarzy „Polonia" Poznań — 9 m. 8 sek
Dudziński H., Hoppel L., Feld. A. (st.)
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 02 sek.
Dreszer E., Paszkowski S., Kusiak S., Janicki W., Hofman E. (st.)
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 8 min. 07 s.

BIEG III. **Czwórki młodszych.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 9 min. 04 sek.
Tyszer T., Tuczyński Z., Odzięmski R., Czaplicki T., Buchajczyk Z. (st.)
2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — 9 m. 09 s.
3) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz c. n.
4) Towarzystwo Wioślarzy „Polonia", Poznań c. n.

BIEG IV. **Czwórki półwyścigowe pań.**
1) Bydgoski Klub Wioślarek — walkower.
Molska I., Pankówna K., Bukowska K., Deruska L., Kaczmarkówna Ł. (st.)

BIEG V. **Jedynki.**
Towarz. Wiośl. „Polonia" Poznań — na skifie 10 m. 03 s.
Klub Wiośl. „Gopło" Kruszwica na scullingu 10 m. 14 s.

BIEG VI. **Czwórki półwyścigowe.**
1) Klub Wioślarski, Barcin —
Wierzchosławski S., Dańkowski M., Tomczak A. Morowy F., Sudecki Z. (st.)
2) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Bydgoszcz.

BIEG VII. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wiośarskie — 7 min. 45 sek.
Tyszer T., Tuszyński Z., Odziemski R., Czaplicki T., Buchajczyk Z. (st.)
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 8 min. 02 s.
3) Towarzystwo Wioślarzy „Polonia" Poznań c. n.
4) Towarzystwo Wioślarskie, Pakość c. n.

BIEG VIII. **Czwórki półwyścigowe.**
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 01 sek.
Dreszer Z., Paszewski S., Kusiak S., Janicki W., Hofman S. (st.)
2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 12 sek.
3) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — c. n.
4) Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica — c. n.

BIEG IX. **Czwórki.**
1) Towarzystwo Wiośl. w Włocławku — 7 min. 35 sek.
Sodolski L., Tober R., Paszkowski S., Dyjak F., Gaworski T (st.).
2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie
3) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie
4) Towarzystwo Wioślarzy „Polonia", Poznań.

Z. Błędowski

ROK 10 WARSZAWA, WRZESIEŃ 1934 R. Nr. 16

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Wioślarskich „F. I. S. A."

Jak zwykle, tak i w tym roku jednocześnie z Regatami o Mistrzostwo Europy odbył się doroczny zjazd delegatów poszczególnych krajów należących do FISY, w celu załatwienia bieżących spraw. Rozpoczął się on tradycyjnym zwyczajem od spotkania w przeddzień kongresu delegatów, w celu wzajemnego zapoznania się i wymiany zdań, dotyczących spraw objętych porządkiem dziennym kongresu. Spotkanie to nastąpiło w wielkim hallu Hotelu Gothard-Terminus w Lucernie, obecni byli prawie wszyscy dobrzy znajomi ze zjazdów i regat lat ubiegłych, to też przy miłej i przyjacielskiej pogawędce załatwiono zgodnie wiele spraw, obchodzących wszystkie kraje, znakomicie skracając przez to obrady na Kongresie. Następnego dnia Kongres rozpoczął się od powitania uczestników przez Prezydenta m. Lucerny p. Zimmerli w starożytnej sali recepcyjnej ratusza m. Lucerny, o wpół do jedenastej w przyległej sali obrad Rady Miejskiej, pięknej i starożytnej izbie, ozdobionej historycznemi malowidłami, pochodzącemi z przed kilku wieków i dotyczącemi historji miasta i kantonu Lucerny. Obrady zagaił Prezes Związku p. Fioroni, poczem ustalono listę obecności jak następuje: B e l g j a — pp.: Spreux i Frequin, F r a n c j a — pp.: Vettengel, Mahut i Boutemy, I t a l j a — pp.: Schiassi, Baglioni i Boccalatte, S z w a j c a r j a — pp.: Rossier, Walther i Wendli, H o l a n d j a — pp.: Schutte, Mieremet i Hennepe, C z e c h o s ł o w a c j a — pp.: Widimsky i Krajbich, W ę g r y — p. Gidro, J u g o s ł a w j a — pp.: Dominis, Despot i Stefanovicz, P o l s k a — pp.: Bojańczyk, Loth i Sporny, D a n j a — pp.: Filtenborg Ludquist, N i e m c y — p. Pauli i A u s t r j a — p. Klossy. Po wybraniu dwóch skrutatorów w osobach pp.: Widimskiego i Stefanowicza, przyjęto i zatwierdzono protokół poprzedniego Kongresu w Budapeszcie, poczem prezes Związku p. Fioroni odczytał sprawozdanie Zarządu, przyjęte bez dyskusji jednogłośnie. Jednogłośnie też i bez dyskusji przyjęto w poczet członków Fisy Niemcy i Austrję, podanie Katalonji, jako autonomicznej republiki odłożono do czasu porozumienia się ze Związkiem Hiszpańskim, który dotychczas reprezentował cały kraj. Ciekawym objawem jest, że właśnie prawie wszystkie Towarzystwa Wioślarskie, należące do Związku Hiszpańskiego leżą w Katalonji, nie wiadomo więc jak z tego Fisa i Związek Hiszpański wybrną. Po rozlosowaniu przedbiegów do regat, odczytano i zatwierdzono jednogłośnie sprawozdanie kasowe, sprawdzone przez Związek Włoski i ustalono budżet na rok następny wyrażający się w sumie 5.600 fr. zł. Wpisowe pozostawiono na dawnej wysokości 100 fr. zł., jak również i składkę roczną w wysokości 250 fr. zł. Najdłuższą dyskusję wywołały zmiany regulaminu regatowego, dotyczącego definicji toru regatowego, w końcu ustalono formułę następującą: Tor regatowy określa się następująco bez żadnych odstępstw: ma on posiadać długość w linji prostej 2000 mtr. i szerokość pozwalającą na jednoczesny start przynajmniej trzech łodzi. O ile profil dna nie jest wszędzie jednakowy, musi on być głęboki przynajmniej na trzy metry. Tory na których normalny przebieg nie jest zapewniony z powodu ich szerokości, wiatru i t. p. nie będą uważane za tory przepisowe. Do tego wniosku delegat polski zgłosił poprawkę, że na wodzie stojącej tor może wynosić 1750 mtr. Na skutek wniesienie do protokółu, że w razie urządzenia regat w Polsce, tor bydgoski będzie uważany za przepisowy, poprawka została cofniętą i wniosek zakceptowano. Wniosek francuski, aby skasować indemnizacje i polski, aby wysokość indemnizacji zmniejszyć, zostały cofnięte, pozatem postanowiono, że na kongresie w r. 1937 zostanie ustalona nowa kolejka krajów urządzających Mistrzostwa Europy. Wybory na starterów, arbitrów i sędziów na mecie dały wynik następujący: Starterami mianowano pp.: Bojańczyka i le Bishopa jednogłośnie, arbitrów większością głosów wybrano pp.: Widimskiego, Mieremeta, Vettengela i Boccalatego ,sędziów na mecie wybrano w osobach pp.: Spornego, Maersa i Vendiego. Na propozycję przedstawiciela Związku Niemieckiego regaty w przyszłym roku postanowiono urządzić w Niemczech, miejsce ma być podane przed 1-ym stycznia r. b. ,prawdopodobnie będzie nim tor w Grünau, dalej ustalono, że w roku 1936 regat o Mistrzostwo Europy nie będzie z powodu wypadającej w tym roku Olimpjady, a w roku 1937 Mistrzostwa Europy organizuje Holandja. Wybory do Zarządu Fisy dały rezultat następujący: zostali ponownie i jednogłośnie wybrani na Prezesa p. Rico Fioroni, na Viceprezesa p. Wicehrabia de Sambury i na sekretarza p. Gaston Mülegg, zgodnie z tradycją na drugiego Wiceprezesa wybrano przedstawiciela kraju organizującego Mistrzostwa, a więc w tym wypadku p. Pauli, Prezesa Związku Niemieckiego. W wolnych wnioskach poruszano sprawę udziału kajakowców w Olimpjadzie, czemu Związek Międzynarodowy jest przeciwny i w końcu przedstawiciel Polski ofiarował Fisie dwa albumy, mające zamienić nagrody honorowe rozdawane zwycięzcom, których z powodu trudności na granicach niepodobna za każdym razem przywozić na regaty. Albumy te zawierają fotografje nagrody na pierwszej stronnicy i podobizny każdorocznych zwycięzców na każlej następnej.. Zarówno pomysł polski (którego autorem i wykonawcą jest Wiceprezes P. Z. T. W. p. Alfrel Loth), jak i ofiarowane albumy powitane zostały z wielkiem uznaniem. Na tym kongres zakończono.

Następnego dnia Związek Szwajcarski zorganizował wspaniałą wycieczkę samochodową dla uczestników kongresu. Trasa wycieczki, prowadziła z Lucerny przez Küssnacht wzdłuż jeziora Zug, Löwerz i Szwyz do Flüelen, dalej doliną rzeki Reuss przez Göschenen i Czarci Most (pamiętny z historji walk Suworowa) do Andermatt, stamtąd po lekkiej przekąsce przez Hospental, Realp i Furkę do lodowca Rodanu u stóp którego w Hotelu Belvedere zjedzono śniadanie. Po śniadaniu, przez Przełęcz Grimsel odwiedzono sztuczne je-

zioro i olbrzymie szluzy (dzieło ś. p. Gabryela Narutowicza b. Prezydenta Polski) i stamtąd doliną rzeki Aary przez Meiringen, Brünig, Sarnen wrócono do Lucerny. Cudowna ta wycieczka niestety nie bardzo się udała z powodu wiąż padającego deszczu i mgły, w każdym bądź razie ze względu na przepiękne widoki pozostawiła niezatarte wspomnienie u uczestników. Po pierwszym dniu regat i przedbiegach uczestnicy kongresu podejmowani byli bankietem w Hotelu National, po skończonych regatach rozdawnictwo nagród przy zwykłym ceremonjale w sali Hotelu Palace zakończyło uroczystości.

W drugim dniu regat uczestnicy kongresu podobnie jak w roku ubiegłym w Budapeszcie odbyli wycieczkę wioślarską z przystani klubu „Reuss" trzema ósemkami po jeziorze Czterech Kantonów, każdy ubrany w przepisową koszulkę swego kraju, aby pokazać, że potrafią nietylko gadać, ale i wiosłować, czego dowody złożyli wszyscy uczestnicy, mimo bardzo podeszłego wieku wielu delegatów. Całość programu Kongresu i Regat o Mistrzostwo Europy wypadła nadzwyczaj udatnie, dzięki wspaniałej organizacji i nadzwyczajnej uprzejmości i gościnności ze strony gospodarzy, za co serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" im się należy. Wspomnieniami z pięknej i gościnnej Szwajcarji długo jeszcze żyć będą polscy wioślarze, a wrażenia z nadzwyczajnego i jedynego bodaj pod względem dobroci i malowniczości toru na Rotsee, jak również pamięć twardych, lecz lojalnych i rycerskich walk na tym torze, nigdy nie wygasną.

Jerzy Bojańczyk

XIII. Mistrzostwa Polski w pływaniu

Warszawa, 25 — 27 sierpnia

Przyzwyczailiśmy się przed kilku laty, że na mistrzostwach Polski padały zawsze całe serje rekordów. Było to możliwe dopóty, dopóki nasi pływacy nie osiągnęli pewnego, względnie wysokiego poziomu. Przy wynikach z lat 1927 — 30 stały, niemal, że codzienny postęp, rekordy na każdych zawodach, były rzeczą normalną. Dziś, wyniki w wszystkich konkurencjach na dystansach klasycznych zostały dość wyśrubowane, rekord staje się rzadkością. Po kolei różni rekordziści dochodzą do swej najlepszej formy i parę razy w roku udaje im się poprawić któryś z najlepszych wyników.

Takiego jednak zabiegu okoliczności, by wszyscy rekordziści jednocześnie i to przez cały rok, albo byli w złej formie, albo byli nieobecni nie mieliśmy już dawno. A tak było w tym sezonie. A przytem niestety, nasi rekordziści tak znacznie wysunęli się naprzód, tak bardzo odbiegli od od reszty, że nie widać nikogo, ktoby ich zastąpił.

Bocheński był w wojsku, Karliczek na studjach w Berlinie, Kratochwilówna we Włoszech, Jarkulisz - Niedobecka po małżeństwie i dziecku nie doszła do dawnej formy. W rezultacie mistrzostwa okręgowe odbyły się bez udziału tych mistrzów, a mistrzostwa Polski wprawdzie w ich obecności (z wyj. Kratochwilówny), ale przy bardzo słabej ich formie.



Pływacy zagraniczni. Od lewej: Mooi — Holandja, Wille — Niemcy i Szekely — Węgry.

Rezultat był ten, że na wszystkich czołowych miejscach uzyskano wyniki mierne, co bardzo ujemnie wpływa na siłę atrakcyjną zawodów, bez względu na wyniki następnych zawodników i na poprawę przeciętnych czasów. W konkurencjach kobiecych spadek był ogólny, od pierwszego do ostatniego miejsca. Natomiast w konkurencjach męskich dzięki Szrajbmanowi, Szwankowskiemu i Machowskiemu (nawznak) mamy znaczną poprawę wyników na miejscach drugich i trzecich i w rezultacie znacznie zmniejszenie się dotychczasowych niebywałych odległości między mistrzem i wicemistrzem, bardzo znaczne zaostrzenie się walki o tytuł mistrzowski.

PZP. nie mogąc sobie pozwolić na pokrywanie deficytu raz z Mistrzostw Polski i drugi raz z zawodów międzynarodowych, skumulował te dwie imprezy w ten sposób, że w ramach mistrzostw urządzono dwie konkurencje międzynarodowe (100 i 200 m. st. dowolnym panów), przyczem goście zagraniczni startowali już w przedbiegach i do finału dopuszczono po 7 Polaków i po 3 cudzoziemców. Tytuł Mistrza Polski przypadał najlepszemu Polakowi. Nie były to zatem, jak mylnie nazywała część prasy, międzynarodowe mistrzostwa Polski, lecz tylko konkurencje międzynarodowe do mistrzostw wplecione. Sprowadzono wprost z Magdeburga trzech czołowych sprinterów — Mistrza Niemiec Otto Wille („Gleiwitz 1900"), trzeciego w mistrzostwie Europy, dalej mistrza Holandji Sjörd Mooi („H. P .C., Haarlem"), czwartego w mistrzostwie Europy, i eks-mistrza Węgier Andras Szekely („FTC", Budapeszt), dawnego wicemistrza Europy.

Cała ta trójka, doborowa wprawdzie, natrafiła jednak na zbyt mały opór ze strony Polaków. Prawda, że liczyć można było tylko na Bocheńskiego. Zawodnik ten, który już nieraz okazywał zbyt mało ambicji, wtedy, gdy jej było potrzeba, zaniedbał trening po Magdeburgu, wobec cudzoziemców na setkę roli żadnej nie odegrał, zdobywając tylko niejako „z przyzwyczajenia" Mistrzostwo Polski. Okazało się po tem, że Szwankowski, gdyby był potrafił swój najwyższy wysiłek wyładować we właściwym momencie, mógłby pokonać Bocheńskiego, gdyż w sztafecie miał on czas lepszy, niż Bocheński w konkurencji indywidualnej. Na 400 m. Bocheński widząc, że przegrywa z Karliczkiem, (a była to pierwsza od czasu, gdy jest mistrzem, jego przegrana na tym dystansie w Polsce), pokazał, że przegrywać sportowo nie potrafi i po 300 m. wycofał się z wyścigu. Swe niesportowe zachowanie podkreślił jeszcze nazajutrz, gdy po przedbiegach na 200 m., zakwalifikowawszy się do finału, najzwyczajniej w świecie zdezerterował przed startem.

Ostatniego dnia zawodów odbyło się nadprogramowo 50 m. st. dowolnym dla cudzoziemców, do których dołączył się Szwankowski. Zawodnik ten, urwał im jedyne „płatne" miejsce bijąc Węgra Szekely'ego. Sukces nieznaczny, ale o tyle cenny, że przynajmniej choć raz w tych zawodach cudzoziemiec był pokonany. Nasi zagraniczni goście wykazali nierówne umiejętności na poszczególnych dystansach. Mooi'owi najlepiej odpowiada czysty sprint, gdzie był równym Willemu. Niemiec wygrał setkę, ale przegrał na finiszu do Szekely'ego. Węgier nie odznaczał się nigdy piorunującym sprintem, ale za to będąc wytrzymalszym, wygrywa dobrym finiszem w sprintach przedłużonych.

Oto wyniki zawodników zagranicznych (wyniki dalszych miejsc podajemy w zestawieniu rezultatów Mistrzostw Polski):

100 m. st. dow: 1. Wille 1:01,9. — 2. Szekely 1:02,2, — 3. Mooi 1:02,8. Bocheński był zatem o 0,7 sek. za Holendrem.

200 m. st. dow.: 1. Szekely, 2:24,7. — 2. Wille, 2:26,0 —3. Mooi 2:28,2. Karliczek i Szrajbman przyszli o blisko 3 sek. za Holendrem, w walce z cudzoziemcami nie odgrywając żadnej roli. Szekely zdobył piękną nagrodę wędrowną p. Marszałka Świtalskiego (rzeźba „Precz z drogi"), którą w roku zeszłym w walce z nim wygrał Bocheński. Zaznaczyć trzeba, że nietylko nasi zawodnicy, ale goście zagraniczni są w słabszej formie, niż w roku zeszłym. Bocheński rok temu w tej konkurencji wygrał przecież w znakomitym czasie 2:20,6, a wynik lepszy od tego na ostatnich zawodach w Magdeburgu osiągnął jeden tylko zawodnik (Taris), co dobitnie świadczy o wartości naszego rekordu.

Z zawodników polskich najpracowitszymi byli Karliczek i Szrajbman. Pierwszy zdobył rekordową porcję 4 tytułów mistrzowskich, drugi — jest cztery razy wicemistrzem, co jest tem godniejsze uwagi, że zawodnik ten w 10-tym roku startowania poprawił swe najlepsze wyniki na wszystkich dystansach. Morawska też miała ładny „bat trick" zdobywając trzy mistrzostwa.

Zawody te były zawodami jubilatów. Oprócz Jurkowskiego, który startuje w mistrzostwach po raz 13-ty, i czeka spokojnie na jubileusz 15-to lecia, inny jubileusz święcił Maerz, zdobywając kolejny 15-ty i 16-ty tytuł mistrza Polski, w ciągu 9 lat startów. Niemniej zasłużona jest Dr. Kokalj-Pietrzykowska, która stale utrzymuje się na czele, i choć tym razem zdobyła mistrzostwo walk-overem, jednak okazała się w skokach wieżowych w lepszej formie, niż kiedykolwiek przedtem. Nie można tego powiedzieć o Szczygłównie, która uzyskanie minimum punktów, konieczne dla utrzymania się w konkurencji, zawdzięcza tylko lekkomyślnej łagodności sędziów.

Rzut oka na wyniki techniczne zawodów wskazuje jak bardzo sport pływacki w Polsce jest skoncentrowany. Miejsca finałowe są niemal wyłącznym monopolem okręgów śląskiego i warszawskiego. Jeżeli trafiają się tu reprezentanci innych okręgów, to tylko wyjątkowo i tylko na dalszych miejscach. Poznań zdobył tylko jedno trzecie miejsce przez Wesołowskiego, i parę punktowanych miejsc zdobyła Szczuraszekówna z Ostrovii, jedyna zawodniczka z głębszej prowincji, która zdołała się wybić. Równie skromnie przedstawiają się sukcesy Lwowa, podczas gdy Pomorze, Wilno i Łódź nawet się na mistrzostwach nie pokazały. A szkoda. Trzeba było startować, choćby tylko w pierwszej klasie.)

Najsłabszym punktem był styl klasyczny panów, gdzie zarówno rekordziści (Szrajbman i Pollak), jak i reszta towarzystwa, utknęli na marwym punkcie i nic nie chcą się poprawić, oraz skoki, w których liczba zawodników spadła do ostatecznego minimum, gdyż w 3 konkurencjach było po jednym zawodniku, co jest prawdziwym skandalem. Jasnym punktem na tle tych skoków (słabszych także jakościowo) było pokazanie się nowego talentu, ucznia mistrza Maerza, 13-letniego Jędrysika z Giszowca, który z niebywałą brawurą i swobodą, a nawet z zupełną poprawnością wykonywał bardzo trudne skoki wieżowe.

Jeżeli do tego wszystkiego dodać, że zainteresowanie publiczności zawodami było bardzo nikłe i stąd powstał ciężki deficyt kasowy, dojdziemy do wniosku, że ogólny bilans mistrzostw nie był wesoły. Feralna 13-ka!

Wyniki techniczne. Mistrzostwa: Panowie:

100 m. st. dow.: 1. Bocheński, Delfin, 1:03,5. — 2. Szrajbman I, Leg. 1:04,6. — 3. Szwankowski, AZS, 1:04,7. — 4. Karliczek I. EKS, 1:05,8. — 5. Tother, EKS, 1:09.3. 6. Olszewski, AZS, 1:10. — Cała stawka jest wyraźnie zdystansowana przez wszystkich trzech cudzoziemców (o czem w omówieniu). Szwankowski długo utrzymuje się na czele, i przegrywa dopiero na finiszu.

200 m. st. dow. W rozgrywce rozstrzygającej: 1. Joachim Karliczek, EKS, 2:27,8. 2. Szrajbman I, 2:29,2 (w wyścigu mieli obaj równo po 2:31). — 3. Szwankowski 2:31,3. — 4. Karpiński. AZS, 2:37,8. — 5. Karliczek II, EKS, 2:42,0. — 6. Gumbowski, AZS 3:04,0. Wszystkich wyprzedzili i tym razem trzej goście zagraniczni. Gumkowski pod koniec zupełnie zwolnił, płynąc jedynie dla zajęcia miejsca. W pierwszym wyścigu mimo wielkiego wysiłku, Karliczek nie zdołał na finiszu oprzeć się Szrajbmanowi, który dogonił go, natomiast gładko, ale przy znacznie lepszym czasie, uporał się z nim w dogrywce zarządzonej dnia następnego. Zarówno na 100 jak i na 200 m. odbyły się przedbiegi.

400 m. st. dow.: 1. Joachim Karliczek, 5:30,0. — 2. Szrajbman I, 5:38,4. — 3. Karliczek II, 5:55,0. — 4. Karpiński, 6:03,2. — 5. Kot II, Pogoń, Lwów, 6:06.6. — 6. Goldfein, Delfin. Wyścig nie jest specjalnie interesujący, gdyż kolejność powyższa ułożyła się zaraz po starcie.

1500 m. st. dow.: Joachim Karliczek, 22,57,2. — 2. Szrajbman I — 23,30,2. — 3. Goldfein, Delf., 24:23,4. — 4. Jankowski, EKS, 25:47,0. — 5. Karpiński. AZS, 26:39,4. Karliczek odrazu wysuwa się na czoło, na dalszych miejscach też niema przesunięć w czasie wyścigu. Międzyczasy Karliczka: 400 m. — 5:50,0; 800 m. — 12:04,2; 1 klm. — 15:10,4.



J. Karliczek i K. Bocheński

100 m. nawznak: 1. Joachim Karliczek , — 1:18,8, 2. Machowski, Siemianowice, 1:21,2. — 3. Choina; Leg. 1:21,6. — 4. Jastrzębski, AZS, 1:23,3. — 5. Kot II, Pogoń, 1:23,6.— 6. Pawlik, EKS, 1:25,0. — Karliczek, oszczędzając się pred następną konkurencją, lekceważy swych przeciwników, którzy są od niego o dwie klasy gorsi, i długi czas idzie na trzeciem miejscu, zwyciężając łatwo na finiszu.

100 m. st. klas.: 1. Ernest Pollak, Hakoah, Bielsko, 1:24,4. — 2. Szrajbman II, Legja, 1:24,9. — 3. Wesołowski, Unja, Poznań, 1:26,0. — 4. Stanek, Unja, 1:27,3. — 5. Gumkowski, AZS, 1:28,0. — 6. Choina, Legja, 1:28,3.

200 m. st. klas.: 1. Gerasim Szrajbman, 3:05,2. — 2. Pollak, 3:07,6. — 3.Choina, 3:09,5. — 4. Maszner, AZS, 3:11,8.— 5. Wesołowski, 3:12,0. — 6. Boguth AZS, 3:13,0.

Skoki wieżowe. 1. Rudolf Maerz, Giszowiec, 95,10 p. (walk-over).

Skoki z trampoliny: 1. Rudolf Maerz, 124,39 p.—2. Pietrzykowski, AZS, 122,44 p. Pozostali: Sieńkowski i Skwarczyński (Cracovia) odpadli w toku konkursu, nie uzyskawszy w skokach wyznaczonych minimum punktów, uprawniającego do startowania w skokach dowolnych.

Panie:

100 m. dow.: 1 Renata Morawska, Delfin, 1:26,8. — 2. Kawalcówna, EKS, 1:30,0. — 3. Kamieńska, AZS—Poznań, 1:30,3. — 4 .Zaubermanówna, ZASS, 1:31,8. — 5. Matecka, Legja, 1:31,8. — 6. Słotówna, Gisz., 1:32,0.

400 m. st. dow.: 1. Renata Morawska, 7:08,4. — 2. Chomiakówna, Legja, 7:38,0. — 3. Szczuraszekówna, Ostrovia, 7:38,6. — 4. Jarkulisz-Niedobecka, Gisz. 7.45,8.

100 m. nawznak: 1. Renata Morawska, 1:36,4. — 2. Matecka, 1:43,4. — 3. Próżyńska, AZS, 1:43,4. — 4. Horówna, Czarni, Lwów, 1:47,3. — 5. Reicherówna, Hakaoh, 1:48,2. — 6. Szczuraszekówna, 1:50,2.

100 m. st. klasycznym: 1. Fanny Kandlówna, Hakoah, Bielsko, 1:38,0. — 2. Jarkulisz-Niedobecka, 1:39,3. — 3. Szczuraszekówna, 1:41,7. — 4. Müllerówna, EKS, 1:42,7. — 5. Fritschówna, Giszowiec, 1:44,0. — 6. Chomiakówna, Legja, 1:45,6.

Skoki wieżowe: 1. Dr. Bożenna Kokalj-Pietrzykowska AZS, 30,23 p. (walk-over).

Skoki z trampoliny: Szczygłówna, Cracovia, 51,10 p.

Sztafety:

3 X 100 m. trzema stylami panów: 1. AZS — Warszawa (Jastrzębski, Boguth, Szwankowski) 3:51,2, rekord polski. — 2. Legja (Choina, Szrajbman II, Szrajbman I) 3:51,8. — 3. EKS 4:03,6. — 4. AZS, II — 4:05,6. — 5 EKS II — 4,09,6. — 6. Legja II — 4:12,8. Na siódmem miejscu Unja, Poznań i za nią Pogoń, Lwów. Była to najciekawsza konkurencja zawodów, gdyż na pierwszej zmianie prowadził bardzo znacznie EKS. przez Karliczka, na drugiej — G. Szrajbman wysunął się na czoło, i dopiero na ostatniej zmianie Szwankowski płynąc wspaniale (ok. 1:03,0) minął i gładko pokonał swego zwycięzcę w konkurencji indywidualnej, Szrajbmana I.

4 X 200 m. st. dowolnym panów: 1. EKS (Jankowski, Rother, Karliczek II, Karliczek I) — 10:31,0, polski rekord klubowy. — 2. AZS (Makowski, Gumkowski, Karpiński, Szwankowski) 1:43,2. — 3. Legja, 11:19,0. — 4. EKS II — 11:37,2. — 5.AZS II — 12:08,2. Najlepsze czasy indywidualnie mieli Karliczek I (2:28,0), Szwankowski (2:29,2).

3 X 100 m. trzema stylami pań: 1. Hakoah, Bielsko (Reicherówna, Kandlówna, Pastorówna) 5:06,2. — 2. Legja— 5.07,3. — 3. Giszowiec, 5:09,4. 4. EKS — 5:09,6. — 5. Giszowiec II, 5:23,8. — 6. ZASS — 5:37,8. Hakoah dopiero na ostatniej zmianie wychodzi na czoło.

4 X 100 m. st. dowolnym pań: 1 .EKS (Chruszcz, Skupin, Hallier, Kawalec) 6:23,8 — polski rekord klubowy. — 2. Giszowiec, 6:40,0. — 3. Hakoah, 6:48,0. — 4. Legja. 5, Giszowiec II, 7:14,0. Jeden tylko EKS, wystawił drużynę samych crawlerek.

Klasa I. Panowie:

100 m. dowol.: 1. Pawlik, Gisz., 1:10. — 2. Wieselthier Hasmon., 1:11,0. — 3. Kużdowicz, AZS. Poznań, 1:12,8.

200 m. dow.: 1. Kużdowicz, 2:51,6. — 2. Konarek, Delfin, 2:59,6. — 3. Richter, Unja 2:59,8:

400 m dowol.: 1. Bożek, Żagiew. 6:22,8. — 2. Kłak, Żagiew, 6:30,6. — 3. Wieselthier, 6:46,0.

1500 m. dow.: 1. Kłak, Żagiew, 27:52.

100 m. st. klas.: 1. Kaniewski, — 2. Ratajczak. AZS, Poznań, 1:28,8. — 3. Matecki, Unja, 1:29,1.

200 m. st. klas. 1. Braun, Dror, Lwów, 3:18,2. — 2. Ludwiczak, AZS, Poznań, 3:19,2. — 3. Kot III, Pogoń, Lwów, 3:32,4.

Skoki wieżowe i z tranpoliny: 1. Jedrysik, Giszowiec.

Panie:

100 m. st. dow.: 1. Dawidowiczówna, Hakoah, 1:36,8. — 2. Glaserówna, Hak. 1:47,0.

T. Sem.

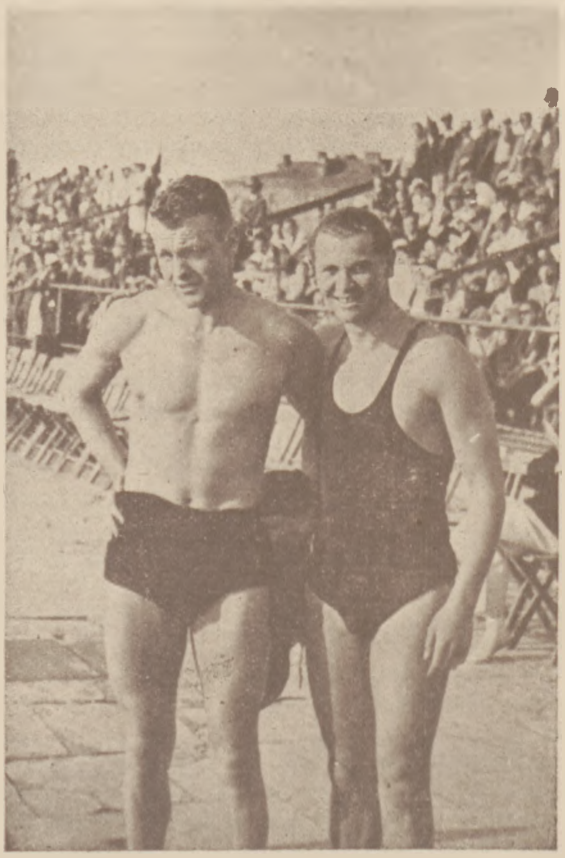
Międzyszkolne zawody pływackie w Warszawie

Dnia 6 b. m. na pływalni przy u.l Łazienkowskiej rozegrano finały międzyszkolnych zawodów pływackich młodzieży szkół średnich organizowanych przez koło wychowawców fizycznych w Warszawie. W zawodach wzięło ogółem ponad 400 zawodników, w tem sto uczennic, z 31 szkół męskich i 19 szkół żeńskich.

Wyniki: dziewczęta do lat 14:

30 m. dow.: 1) Kruszyńska (gimn. Zaniewskiej) 1:02.5, 2) Wińska (gimn. Gagatnickiej) 1:14, 3) Krajewska (gimn. Taniewskiej).

50 m. klas.: 1) Krygierówna (gimn. Tymińskiej) 54,5. 2) Czyżówna (gimn. Tymińskiej 56,4, 3) Grunwaldówna (gimn. Kr. Jadwigi).



Bocheński i Szekely

Uczennice ponad lat 14:

100 m. klas.: 1) Chomiakówna (gimn. Kurmanowej) 1:43.5, 2) Hajdukówna (gimnazjum Taniewskiej) 1:53.6, 3) Gętkówna (gimn. Kr. Jadwigi).

100 m. nawznak: 1) Stańczykówna (gimn. Chmielewskiej) 1:51.8, 2) Bortensteinówna (gimn. Landauowej) 1:53.5, 3) Kozierska (II gimn. Miejskie).

100 m. dowol.: 1) Zantermanówna (gimn. Dicksteinowej) 1:35.8, 2) Wróblewska (gimn. Przesmyckiej) 1:55.2, 3) Niewińska (gimn. Król. Jadwigi).

Sztafeta 4× 50 m.: 1) gimn. Kr. Jadwigi 3:52,3, 2) gimn. Taniewskiej 3:53.5, 3) Gimn. Przesmyckiej 4:10.9,

Uczniowie ponad lat 15:

200 m. kl.: 1) Dromlewicz (gimn. Reya) 3:,31,3, 2) Szymalski (gimn. Żeromskiego) 3:39, 3) Nowicki (gimn. Giżyckiego).

100 m. dow.: 1) Gumkowski (gimn. św. Wojciecha) 1:08,5, 2) Trzebiński (I gimn. miejskie) 1:12,6, 3) Urbański (gimn. Lorenza).

100 m. nawznak: 1) Pawliszewski (gimn. Zamoyskiego) 1:38, 2) Rogaliński (XI gimn. miej.) 1:45,1, 3) Butler (szk. Roeslerów).

5×50 m.. 1) szkoła Roeslerów 3:13,5, 2) gimn. Zana 3:13,5 3) I gimn. miejskie 3:17. Zespół XI gimn. miejskiego zdyskwalifikowany.

Skoki: 1) Ziółkiewicz (gimn. Żeromskiego) 52,66, 2) Rogaliński 39,04, 3) Husarski (gimn. Mickiewicza).

Chłopcy do lat 15.

50 m. dow. 1) Kaczmarski (szk. Roesselerów) 33, 2) Smolińskі (I gimn. miej.) 36,1, 3) Haller (gimn. Żeromskiego).

100 m. klas.: 1) Zandman (Spójnia) 1:40, 2) Lawendel (gimn. Kreczmara) 1:47, 3) Rozenbaum.

Drużynowo nagrodę PUWF. zdobyła w grupie męskiej drużyna szkoły handlowej Roeslerów 31.5 pkt. przed gimn. Żeromskiego 29 p. i I gimn. miejskiem 22 p., a w grupie żeńskiej zwyciężyło gimn. Kr. Jadwigi 34 pkt.

Na zawodach obecni byli dyrektor PUWF. płk. Kiliński i nacz. Błoński z min. oświaty.

Wyścig pływacki Wilanów-Warszawa

Dorocznym zwyczajem oficerski Yacht-Klub R. P. zorganizował w dniu 2 b. m. długodystansowy wyścig pływacki (7 klm.) od Łachy-Wilanowskiej do przystani klubu.

Do wyścigu stanęło 110 mężczyzn i 11 pań, z czego podczas wyścigu wycofało się 21 zawodników.

Zwyciężył Szrajbman I (W. K. S. Legja) w czasie 1 g. 27 m. 15 sek. O pół kilometra stylu Goldfein (Delfin) 1:31:47. 3) Szrajbman II (Leg.) 1:32:10. 4) Zubowicz (Leg.). 5) Kossowski (Leg.). 6) Brzeziński (Poczt. P .W.). 7) Kłak (Żagiew). 9) Majkowski (Żagiew). 10. Szczeblewski (Żagiew).

Pierwsze miejsce wśród pań zajęła 12-letnia Czuperska (niestowarzyszona) w czasie 1:35, (11-ste miejsce w klasyfikacji ogólnej). 2) Stańczykówna (Leg.) 1:35:05. 3) Święcka (Żagiew). 1:36.30.

Czuperska (szczuplutka dziewczynka dość wysokiego wzrostu) brała po raz pierwszy udział w pływackiej imprezie. Ten wynik dwunastoletniej dziewczyny, która w siedmiokilometrowym wyścigu potrafiła zdystansować 73 wybitnych pływaków i pływaczek zasługuje na wielkie wyróżnienie. Mamy tutaj do czynienia spewnością z nieprzeciętnym talentem, którym winien się zaopiekować związek pływacki. Wyścig Wilanów-Warszawa był dla Czuperskiej zbyt wielkim wysiłkiem—skończyła ona bieg dość wyczerpana (woda miała około 17 stopni). Zresztą niemal wszyscy zawodnicy o szczuplejszej budowie kończyli wyścig wyczerpani dzięki niskiej temperaturze wody, która zabiera pływakowi wielką ilość ciepła.



Renata Morawska — mistrzyni Polski w pływaniu.



Zwycięzcy wyścigu pływackiego Wilanów-Warszawa, od lewej: Szrajbman I, Goldfein, Szrajbman II i Zubowicz (siedzi)

Olimpjada ante portas

Żeglarze polscy brali udział w poprzednich olimpjadach, z jakim wynikiem, o tem wiemy wszyscy i lepiej jest tych smutnych wspomnień nie wywoływać .Były to początki naszego żeglarstwa i wstąpiliśmy wówczas w szranki bez należytego przygotowania, do którego brakło nam i czasu i środków materjalnych. Od tego czasu dużo się zmieniło na lepsze, choć nie wszystko jest już zupełnie dobrze. Dzięki działalności naszych Klubów żeglarskich, mamy dziś już pewną ilość dobrych żeglarzy regatowych, przynajmniej na odcinku jachtingu śródlądowego. Dzięki temu mogliśmy w tym roku spróbować naszych sił na „Tygodniu Kilońskim", nietylko bez blamażu, ale z honorem, choć bez nadzwyczajnych zwycięstw.

Z międzynarodowego szlaku, na któryśmy raz wkroczyli, nie wolno nam już zejść i zarówno przyszła „Kieler-Woche", jak i przyszła Olimpjada, muszą widzieć znów barwy i znaki polskich zrzeszeń żeglarskich. Ale tym razem musimy wystąpić nie z improwizacją, ale z celowo przygotowanymi żeglarzami, na własnych jachtach, żebyśmy mogli sięgnąć po laury zwycięzców, wyższej, niż na regatach kilońskich kategorji.

Jeżeli prasa fachowa naszych zachodnich sąsiadów, niedawno naszych gościnnych gospodarzy, a w roku 1936-ym organizatorów wielkiej rozgrywki międzynarodowej, już dziś bije na alarm, wzywając swoich żeglarzy do pilnego trenowania się i przygotowania odpowiedniego pierwszorzędnego materjału jachtowego — to cóż dopiero my, którzy mamy jeszcze tak bardzo wiele do zrobienia. Toteż sądzę, że nie będzie od rzeczy zapoznać się z tem, co Niemcy uważają za konieczne do zrobienia, żeby godnie wystąpić na Olimpjadzie.

Jędrne i wyczerpujące omówienie tej kwestji znajdujemy w artykule p. Thoda, który ukazał się w 28-ym numerze tegorocznym czasopisma **„Die Yacht"**. Artykuł jest zatytułowany **„Tydzień Kiloński, jako przygotowanie do rozgrywek alimpijskich", a redakcja** zaopatrzyła ten artykuł uwagą, że jest to **„poważne napomnienie dla niemieckich żeglarzy, których obowiązkiem jest przygotowywać się gruntownie do Olimpjady"**. Artykuł kończy się słowami: **Niemcy muszą zwyciężyć. Zaczynajcie!**

Autor podzielł kwestję na dwie oddzielne grupy: regaty jachtów kilowych morskich i jachtów śródlądowych.

W pierwszej grupie, o ile chodzi o klasy olimpijskie, t. zn. „R-6" i „R-8", regaty kilońskie były dla Niemców próbą niepomyślną. Wszystkie pierwsze nagrody wzięły jachty konstrukcji obcej. Nie jest to jednak wina żeglarzy, gdyż ci nie ustępowali spewnością pod względem doświadczenia i zręczności zagranicznym zawodnikom, ale samych jachtów. Konstrukcje szwedzkie i norweskie lub fińskie, są wynikiem prób i doświadczeń dokonanych na setkach jednostek. Niemieckich żeglarzy i konstruktorów nie stać na tak kosztowne eksperymenty, a sprowadzanie jachtów zagranicznych jest niewykonalne ze względów fiskalnych. Szczególnie dotyczy to klasy „R-8", gdyż w szóstkach, konstruktorzy niemieccy doszli już do pewnych pomyślnych koncepcyj.

O wiele lepiej stoi dla Niemców sprawa jachtów małych i jak wykazały regaty kilońskie, osiągnęli niemieccy konstruktorzy na tem polu piękne rezultaty. Nie przesądzając sprawy przypuszczam, że **„Olimjada-Jolle"** Drewitza, będzie zapewne tą, na której rozegrają się regaty 1936 roku.

Gorzej przedstawia się sprawa drugiego typu olimpijskiego, t. zn. **„Gwiazd" (Star)**, P. Thode, pisze:

„Jedna jedyna łódź zagraniczna wykazała tak druzgocącą przewagę nad siedmioma łodziami budowy niemieckiej, że trzeba z największą troską spoglądać na przyszłą Olimpjadę. Prawda: większość niemieckich żeglarzy, szczególnie śródlądowych, odrzuciło „Gwiazdy" i dlatego podjęło walkę tylko niewielu, przeważnie młodych żeglarzy. Tymczasem jest w interesie Niemiec, żeby okazały przewagę także i w tej klasie na ojczystych rewirach, tymbardziej, że chodzi tu o monotyp, na którym główną rolę odgrywa żeglarska umiejętność i zręczność. Muszą się znaleźć żeglarze, którzy zdecydują się wsiąść na te łodzie i wyzyskają pozostające nam jeszcze dwa lata do ciężkiej pracy balastowania. Najlepiej nadają się do żeglowania na „Star'ach", sternicy z jol, przywykli do wrażliwych i żywych jachtów. W każdym razie jest już najwyższy czas, żeby rewiry śródlądowe zajęły się także i tą klasą .Dziś, więcej, niż kiedyindziej, rzeba własne upodobania usunąć na dalszy plan i podporządkować je wielkim celom. Sterników małych jachtów obowiązuje więc hasło: **„Budujcie „Gwiazdy" i żeglujcie na nich!** Niemcy muszą dowieść, że umieją żeglować".

„Jeżeli Niemcy chcą zwyciężyć na Olimpjadzie, to wymaga to jeszcze ciężkiej pracy na wszystkich klasach, co wykazał tegoroczny tydzień kiloński. Przedewszystkiem brakuje w Niemczech we wszystkich klasach alimpijskich jachtów, na których mogliby się nasi zawodnicy wyćwiczyć. Powtóre spostrzega się często brak wytrwałości w walce i niezrażania się niepowodzeniem. Te braki są powodem, że Niemcy nie osiągnęły jeszcze w tym roku takich wyników, jakich oczekujemy w roku 1936-ym. Brakuje w Niemczech żeglarzy tak obytych ze swoim sprzętem, jak rzucający włócznię ze swoją włócznią lub szermierz ze swoją bronią. Pochodzi to przedewszystkiem stąd, że, szczególnie młodzi żeglarze myślą, że mogą prowadzić raz ten, raz ów jacht. Kto chce osiągnąć rzeczywiście wielkie wyniki, ten musi się zdecydować, której klasie zechce się całkowicie oddać. To właśnie jest tajemnicą powodzenia cudzoziemców. Powiedzieli nam przecież już przed laty Holendrzy, że przesiadują już od dziesięciu, albo i więcej lat w „ding'ach". Wobec tego ich powodzenie było mniej zadziwiające. Dlatego też pokazało się, że nasi żeglarze na „ding'ach", ktorzy uprawiają ten sport już zgórą pięć lat, podciągnęli się do klasy międzynarodowej. Tak samo jak biegacz na dystans 100-metrowy nie może być równocześnie skoczkiem na drążku lub miotaczem kuli. Jeżeli chce osiągnąć wysoką klasę — tak samo i żeglarz musi ograniczyć się do jednej klasy, jeżeli chce zostać mistrzem. A właśnie w sporcie żeglarskim mamy wiele do podciągnięcia. Tegoroczny tydzien kiloński wykazał jasno, gdzie należy podłożyć dźwignię, żeby barwy Niemiec podniosły się na maszcie walk olimpijskich. Czasu jest niewiele. Poważna praca musi się zacząć natychmiast. Niemiecka wytrwałość i wydajność osiągną jednak w pozostających jeszcze dwuch latach to czego trzeba".

Jeżeli Nemcy, którzy już posiadają sprzęt olimpijski i od szeregu lat zdobywają na nim doświadczenia, podnoszą alarm ,to cóż dopiero my mamy powiedzieć? Nasz sport żeglarski poszedł na morzu wyłącznie po linji turystyki, na wodach zaś śródlądowych nie mamy wcale jachtów klas uznanych za międzynarodowe. Specjalizacji, którą tak go-

rąco zaleca swoim rodakom p. Thode nie ma u nas również. To też uważam, że należy silnie zatrąbić na alarm i wezwać nasze zrzeszenia żeglarskie do przygotowania się intensywnego do rozgrywek międzynarodowych, rozumiejąc, że jest to jednym z ważnych obowiązków obywatelskich wobec Państwa i Narodu. Wobec tego obowiązku ustąpić muszą wszelkie małostkowe ambicje i ambicyjki, już to klubowe, już też osobiste. Wspólnemi siłami trzeba przygotować się do Olimpjady.

Przedewszystkiem trzeba coprędzej zdecydować zagadnienie jachtów, na których będziemy stawali do zawodów.

O ile chodzi o jachty morskie, to niestety nie widzę możliwości, żebyśmy mogli zdobyć się na kosztowne „R-6" lub „R-S" i to w dostatecznej ilości, potrzebnej do trenowania się i przeprowadzenia eliminacyj. Jest to zagadnienie, które wymaga gruntownej zmiany nastawienia naszego jachtingu morskiego, który mojem zdaniem poszedł po zupełnie fałszywej linji rozwoju, ale o tem trzeba będzie pomówić osobno.

W jachtingu śródlądowym musimy nie tracąc czasu zaopatrzyć się w typy olimpijskie, a więc **„Olimpia-jollen"**, skoro tylko zostaną podane do publicznj wiadomości ostateczne dla nich przepisy budowlane, oraz w **„Stary"**, jeżeli zdecydujemy się wystąpić we wszystkich kategorjach zawodów, co osobiście uważam nietylko za wskazane, ale za konieczne.

W związku z kwestją jachtów, trzeba postarać się o pozwolenie na sprowadzanie ich z zagranicy, gdyż budowanie ich odrazu w kraju uważam za zbyt ryzykowne i narazie też zbyt kosztowne. Zupełnie zwolnienie od cła, lub radykalne obniżenie opłat celnych na przeciąg kilku lat, dla jachtów nabytych zagranicą, jest mojem zdaniem rzeczą decydującą dla rozwoju naszego sportu żaglowego.

Drugą sprawą, którą musimy się również natychmiast zająć, to kwestja finansowa. Już teraz trzeba się zastanowić ile nas kosztować będzie Olimpjada i przyszłoroczne regaty kilońskie i zabezpieczyć pokrycie tych kosztów. Zgóry trzeba sobie zdać sprawę, że przekraczać one będą możliwości zrzeszeń żeglarskich, trzeba więc zawczasu zapukać i do Komitetu Olimpijskiego i do czynników rządowych, w ten czy inny sposób zainteresowanych w rozwoju sportu żeglarskie. Przecież sport ten, pominąwszy już jego walory wychowawcze, tak dla ciała, jak i dla ducha, więcej jak każdy inny, nadaje się do propagandy naszej Ojczyzny wśród obcych.

Trudno w ramach krótkiego artykułu wypowiedzieć wszystko, co się na myśl nasuwa, a tymbardziej skreślić konkretny i wyczerpujący program działania, do czego zresztą nie czuję się dostatecznie kompetentnym. Rzucam jednak tych kilka myśli na papier, w tem przekonaniu, że znajdą one oddźwięk wśród kolegów żeglarzy i staną się ziarnem, z którego za lat dwa wyrośnie, da Bóg, piękne drzewo laurowe.

Czesław Petelenz



Piękny fragment z regat żeglarskich w Kilonji

Regaty żeglarskie „Wisły"

w Warszawie

Dnia 2 września r. b. odbyły się doroczne regaty Związkowe urządzane przez Sekcję Żeglarską K. W. „Wisła". Do regat stanęło 43 jachty reprezentujące barwy 7 klubów. Program regat obejmował konkurencje w klasach jachtów „V", „S", „12qm" i „E".

W klasie „V" odbyły się dwa wyścigi: ogólny oraz junjorów, dostępny jedynie dla członków P. Z. Ż., którzy dotej pory nie zdobyli jeszcze żadnej nagrody.

W obydwóch wyścigach kl. „V" rozgrywane były oprócz nagród przepisowych nagrody przechodnie, ufundowane przez Sekcję Żegarską K. W. „Wisła".

Czas startu pierwszego wyścigu w programie wyznaczony był na godz. 10 m. 30, jednak o godzinie 9 m. 30 regaty znajdowały się jeszcze pod znakiem zapytania z powodu panującej prawie absolutnej ciszy. Dopiero przed samą godziną 10-tą zaczęły pojawiać się lekkie podmuchy wiatru z kierunków północnych. Licząc na wzmocnienie się siły wiatru Komisja Regatowa wywiesiła flagi sygnałowe odraczające start na pół godziny. Po upływie tego czasu widząc stały wzrost siły wiatru odroczono jeszcze na pół godziny wywieszając jednocześnie sygnał o skróceniu kursu.

Pierwotna długość trasy wynosiła dla jachtów klasy „V" około 7 km., dla pozostałych klas około 12 km.

Po skróceniu kursu, z powodu godzinnego opóźnienia i słabego wiatru, wyścigi klasy „V" odbywały się na trasie długości około 5 km., pozostałe kasy miały do przebycia około 7 km. Regaty rozpoczęły się o godzinie 11-ej i trwały do godziny 13 m. 45 przez cały czas przy dość silnym wietrze.

Starty poszczególnych klas jachtów odbywały się już bez przeszkód w przewidzianych odstępach czasu.

Wyniki regat były następujące: w wyścigu ogólnym kl. „V", do którego stanęło 10 jachtów, I-sze miejsce zajął T. Jensz z Koła Żegl. W. T. W. na jachcie „V-17" zdobywając nagrodę przechodnią tej klasy (puchar Sekcji Żeglarskiej K. W. „Wisła".

II-gie miejsce zajął K. Komorowski z O. Y. K. na „V-22"

III-cie Z. Szprenger z K W. „Wisła" na „V-24".

IV-te H. Hauton także z K. W. „Wisła" na „V-20".

W wyścigu drugim brały udział 4 jachty z O. Y. K. i W. K. S. „Żoliborz" z klasy jachtów 12 mtr.² powierzchni żagli. I-sze miejsce zajął J. Stebnowski z O. Y. K. na jachcie „Lwów", II-gie miejsce E. Turska także z O. Y. K. na jachcie „Wilno".

Wyścig klasy „S" zgromadził na starcie 15 jachtów, oraz prawie wszystkich najlepszych zawodników tej klasy. Po zaciętej walce pierwszy minął linję celu B. Cichocki z Y. K. P. na jachcie „S-22" (Mewa), drugi S. Zalewski z K. S. R. U. na „S-14" (Djasek), trzeci M. Kusnerz z O. Y. K. na „S-5" (Delfin", czwarty F. Głowacki z W. T. W na „S-13" (Liska) i wreszcie R. Biederman z K. W. „Wisła" na „S-9" (Albatros) jako piąty.

W klasie „E" pierwszy przybył na metę N. Rock z Y. K. P. na „E-3" (Lelum).

W klasie „V" junjorów pierwsze miejsce zajął T. Sznajder z K. W. „Wisła" na „V-18" (Bagatelka) zdobywając po raz drugi dla Sekcji Żegl. K. W. „Wisła" nagrodę przechodnią.

Jako drugi minął celownik A. Bogdanowicz z Y. K. P. na „V-5" (Bąk), trzeci przybył J. Sieradzki z Y. K. A. Z. S. na „V-12" (Chrząszcz) i jako czwarty O. Giedroyć z O. Y. K. na „V-23" (Cyranka).

Nadmienić należy, że w regatach brały udział jachty typu pół-sharpie, które są klasą międzynarodową, bardzo rozpowszechnioną w całej Europie, a szczególnie w Niemczech, posiadające 12-metrową powierzchnię żagli.

Na jachtach tego typu brała udział ekipa polska na regatach w Kilonji. Z tych względów bardzo pożądanem jest, ażeby Kluby Żeglarskie zwróciły szczególną uwagę na ten typ jachtów, i starały się jaknajbardziej go rozpowszechnic tembarziej, że ze względu na prostą konstrukcję, jachty te kalkulują się znacznie taniej, niż klepkowe.

Nie jest wykluczone, że jachty tego typu będą z czasem stanowiły klasę olimpijską.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że organizacja regat była bez zarzutu, to też goście i zawodnicy po rozdaniu przez Komisję Regatową nagród, które odbyło się tegoż dnia o godzinie 16-tej unosząc miłe wrażenia, opuszczali gościnne tereny Klubu Wioślarskiego „Wisła".

St. Wierzyński

Regaty wioślarskie wewnętrzne w Łomży

dn. 2 września 1934

W dniu 2-gim września r. b. odbyły się Regaty wewnętrzne p. n. „Pierwszy krok wioślarski" zorganizowane przez Towarzystwo Wioślarskie w Łomży. W dniu tym T-wo przedstawiło nam plon swej pracy tegorocznej. W zawodach brało udział 8 osad składających się z wioślarzy, którzy pierwszy raz startowali. Osady te wykazały dużą ambicję i zapał do pracy co pozwala mieć nadzieję, że T-wo w następnych latach będzie rozporządzało większą ilością wioślarzy. Tor z biegiem rzeki Narwi wynosił 1700 mtr., dla pań i młodzieży 1000 mtr. Należy podkreślić sprężystą organizację regat. Publiczność nie dopisała ze względu na złą pogodę.

Wyniki były następujące:

BIEG 1. **Czwórki cedrowe młodzieży.**

1. Bielicki T., Kamionowski S., Parczewski R., Kamionowski T., st. Dąbrowski St., czas 3 min. 23 s.
2. Os. Dąbrowskiego St., czas 6 min. 12 s.

BIEG 2. **Dwójki półwyścigowe nowicjuszy.**

1. Marcinkiewicz Z., Dzierżanowski T. st., Siudakiewicz J., czas 6 min. 45 s.
2. Os. Os. Gołaszewskiego B., czas 7 min. 0,6 s.

BIEG 3. **Jedynki 2-ej klasy.**

1. Królikowski Z., czas 7 min. 20 s.
2. Kosiewski J., czas 7 m. 20 s.

BIEG 4. **Czwórki cedrowe nowicjuszy.**

1. Okoń H., Wysocki H., Januszewicz A. Płodowski An., ster. Cybulski L., czas 6 min. 0,4 s.
2. Os. Gołaszewskiego B., czas 6 m. 7 s.

BIEG 5. **Jedynki półwyścigowe pań.**

1. Giergielewiczówna Róża, st. Borysówna J. c. n.
2. Marczewska D., st. Dmochowska E. c. n.

BIEG 6. **Dwójki półwyścigowe nowicjuszy.**

1. Kozłowski T., Wasilewski Cz., st. Rode S., czas 6 min. 22 s.
2. Os. Nowińskiego Fr., czas 6 min. 32 s.

BIEG 7. **Czwórki cedrowe.**

1. Kupidłowski M., Mickiewicz A., Świtajewski M., Stronski St., st. Kosiewski J., czas 6 m. 3 s.
2. Os. Dąbrowskiego St., czas 6 min. 12 s.

S. W.

Garść uwag i cyfr o mistrzach i mistrzostwach wioślarskich

Dziś gdy kreowano nowych mistrzów Polski w wioślarstwie wypada rzucić okiem wstecz na bogatą już, bo piętnaście lat liczącą, przeszłość zawodów o mistrzostwo Polski. — Zapewne żaden z dzisiejszych mistrzów nie pamięta czasów, gdy w Bydgoszczy nie było trybun ani hangarów, gdy łodzie chowało się w krzakach na krzesłach lub improwizowanych podpórkach, osłaniając je workami przed deszczem i słońcem. W tych czasach posiadanie łodzi wyścigowej było czemś niesłychanie rzadkiem i program regat związkowych zawierał większą ilość biegów na łodziach klepkowych, nawet dębowych, aby tylko umożliwić jaknajwiększej ilości klubów startowanie w tych najważniejszych regatach sezonu.

Od tego czasu upłynęło kilkanaście lat. Bydgoszcz zwolna urosła do wielkiego centrum wioślarskiego, którem, wobec braku innych podobnie zagospodarowanych torów, pozostanie na długo jeszcze.

Ogółem rozegrano, w latach 1920—1934, 68 biegów o mistrzostwo Polski. Trzeba bowiem wiedzieć, że w r. 1920 rozegrano tylko trzy biegi a mianowicie jedynki, czwórki i ósemki, przyczem zwycięzcy biegu jedynek nie przyznano tytułu ponieważ jeszcze tego samego dnia w biegu młodszych zajął drugie miejsce. Jak więc widzimy pojęcia sportowe były wówczas mocno oryginalne. W r. 1921 i 1922 był tylko jeden bieg mistrzowski a mianowicie czwórki. W r. 1923 przybyły już na stałe jedynki, w r. 1924 ósemki, w r. 1926 dwójki podwójne, a w r. 1927 czwórki bez sternika. w r. 1929 mieliśmy już pełny program wszystkich siedmiu „klasycznych" typów łodzi t. j. jedynki, dwójki podwójne, dwójki, dwójki bez sternika, czwórki, czwórki bez sternika i ósemki. W r. 1932 wprowadzono do programu ponadto biegi pań o mistrzostwo Polski na jedynkach i czwórkach.

Jeśli chodzi o biegi męskie to jak zaznaczyliśmy rozegrano ogółem 68 biegów o mistrzostwo a mianowicie: 12 biegów jedynek, 9 biegów dwójek podwójnych, 6 biegów dwójek, 6 biegów dwójek bez sternika, 15 biegów czwórek, 8 biegów czwórek bez sternika i 12 biegów ósemek. Z cyfry tej największą ilością sukcesów może się wykazać Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań, który zdobył dotychczas 19 mistrzostw, przyczem zaznaczyć należy, że mistrzostwa te zostały zdobyte w ciągu 7 zaledwie lat od 1928 do 1934. Począwszy od r. 1928 nie było roku, w którym K. W. „04" nie wygrałby jednego choćby biegu, za szczytowy zaś rok rozwoju tego zasłużonego na polu sportu klubu uchodzić może r. 1931, w którym „04" wygrał nie mniej jak pięć mistrzostw na siedm rozegrywanych, oddając jedno mistrzostwo AZS Kraków a drugie T. W. Włocławek.



Zwyciężczynie wyścigu pływackiego Wilanów-Warszawa od lewej: Stańczykówna, Czuperska i Święcka

Główną domeną „04" to czwórki i ósemki. Na czwórkach „04" zdobył 5 mistrzostw, na czwórkach bez sternika 3 mistrzostwa, na ósemkach 5 mistrzostw, na dwójkach bez sternika „04" zdobył „tylko" cztery mistrzostwa, a na dwójkach ze sternikiem i dwójkach podwójnych po 1 mistrzostwie. Ciekawem jest, że jedynym typem łodzi, na którym „04" ani razu nie udało się zdobyć wieńca mistrzowskiego jest jedynka.

Drugie miejsce w tej tabeli zajmuje Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Ma ono 11 mistrzostw na swojem koncie, przyczem na uwagę również zasługuje wszechstronność tego Towarzystwa, które zdobywało swoje mistrzostwa aż na sześciu typach łodzi, a więc wszystkich za wyjątkiem dwójki bez sternika. Na sumę 11 mistrzostw składają się: trzy mistrzostwa jedynek, (Wróbel 1 i Osiecimski—Czapski 2), cztery mistrzostwa dwójek podwójnych, i po jednem mistrzostwie na ósemkach, dwójkach ze sternikiem. Czwórkach i czwórkach bez sternika.

Na trzeciem miejscu figuruje Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Klub ten wykazuje zawsze wielką żywotność, dowodem czego jest wielka ilość zwycięstw i dobre pozycje w tabelach punktacyjnych, niemniej tak się jakoś składało, że mistrzostwo omijały dość często to Towarzystwo. B. T. W. zdobyło ogółem 9 mistrzostw, z czego 4 przypadają na czwórki trzy na czwórki bez sternika i 2 na ósemki. BTW jest więc przykładem dobrze prowadzonego Klubu, który zwraca uwagę na osady wielowiosłowe, będące najlepszym wyrazem poziomu w danem towarzystwie.

Akademicki Związek Sportowy Warszawa, który odgrywa dziś tak mało znaczną rolę, zajmuje w tabeli mistrzostw czwarte miejsce z ośmioma tytułami, a to dzięki świetnej osadzie „Pawijczyków" z lat 1923—1927. Następcy Gordziałkowskiego, Niezabitowskiego, Kuleja i t. d. jakoś nie stanęli już na wyżynie swych poprzedników. Cztery mistrzostwa zdobył AZS Warszawa na czwórkach i cztery na ósemkach AZS zdobył też słynne trofeum Krakowskiego Sokoła na czwórkach, mające długoletnią tradycję przedwojenną.

Dzięki indywidualnym wyczynom miejsce piąte zajmuje Akademicki Związek Sportowy Kraków, który posiada 7 tytułów mistrzowskich. Aż sześć z tej sumy przypada na jedynki (W. Długoszewski 2 i R. Verey 4), a jeden na dwójki podwójne. AZS Kraków podobnie jak drugi klub krakowski Oddział Wioślarski Sokoła uchodzi słusznie za „wylęgarnię" talentów skulerskich, czego dowodem są liczne zwycięstwa skifistów tych klubów we wszystkich kategorjach jedynek na regatach związkowych.

Sukcesom swej dwójki H. Grabowski i W. Szelągowski zawdzięcza Towarzystwo Wioślarske Włocławek swe 5 tytułów mistrzowskich i szóste miejsce w tabeli. Wioślarze ci zdobyli cztery mistrzostwa na dwójce ze sternikiem i to kolejno pod rząd, a jedno na dwójce bez sternika. Spodziewać się należy, że w Towarzystwie tem o bogatych tradycjach przedwojennych, znajdą się wioślarze, którzy będą kontynuować serję zwycięstw dzielnej pary.

Po dwa mistrzostwa zdobyły kluby: Oddział Wioślarski Sokoła Kraków, Klub Wioślarski Toruń i P. T. W. „Tryton" Poznań. O. W. S. K. posiada dwa tytuły na jedynkach (W.

Długoszewski); Toruń to jedno mistrzostwo na jedynce (W. Barwicki) i 1 na dwójce podwójnej, „Tryton" ma jedno mistrzostwo na dwójce podwójnej jedno na czwórce bez sternika. Trzy te kluby razem dzielą się miejscem siódmem.

Dziesiąte miejsca zajmują również ex aequo towarzystwa, które wykazują się tylko jednem mistrzostwem a mianowicie AZS Poznań, (czwórki) T. W. Płock (dwójki) i K. W. Wisła Warszawa (dwójki podwójne).

Jak na 70 blizko klubów należących do PZTW liczba klubów, które zdołały się wpisać na honorową listę klubów „mistrzowskich", nie jest zbyt wielką. Dowodzi to tego, aby znaleść się wśród mistrzów, trzeba dobrze przez szereg lat pracować, zanim dojdzie się do efektu.

Gdy obliczyć dotychczasowe wyniki w ciągu całych 15 lat według tabeli punktacyjnej, to kolejność klubów przedstawiałaby się następująco: 1) K. W. „04" Poznań 685 p. 2) AZS Warszawa 400 p. 3) BTW Bydgoszcz 392 p. 4) WTW Warszawa 289 p. 5) AZS Kraków 111 p. 6) T. W. Włocławek 101 p. 7) PTW Tryton Poznań 61 p. 8) K. W. Toruń 36 p. 9) AZS Poznań. 10) OWSK Kraków 30 p. 11) TW. Płock i KW Wisła po 21 p.

Ciekawie również przedstawia się klasyfikacja indywidualna. Ogółem rozdano 275 dyplomów mistrzowskich, któremi podzieliło się tylko 94 wioślarzy i 15 sterników. Jak więc widzimy wielu wioślarzy nie ograniczało się tylko do jednego tytułu. Najdzielniej spisał się dotychczas W. Leporowski z K. W. „04" Poznań, który ma „na sumieniu" aż 13 tytułów mistrzowskich. Jest to wymowny dowód ambicji, talentu sportowego i wytrzymałości tego świetnego wioślarza. Niewiele mniej bo 10 dyplomów zdobył S. Jurkowski również z tego samego klubu. Także i trzecie miejsce należy do Klubu Wioślarskiego „04", a to przez W. Tuliszkę. który ma 9 tytułów. Czwarte miejsce zajmuje słynny wioślarz AZS Warszawa Henryk Niezabitowski (8 mistrzostw). Tuż za nim idą znowu wioślarze K W. „04" Poznań: J. Mikołajczak i M. Tuliszka (po 7 mistrzostw) oraz H. Budziński (6 mistrzostw). Sześcioma również tytułami wykazują się: Otton Gordziałkiwski z AZS Warszawa i Z. Kasprzak z K. W. „04".

Po pięć mistrzostw zdobyła już większa ilość wioślarzy. Są to: H. Grabowski, W. Szelągowski, J. Braun, L. Kulej, P. Kurnicki, Dr. D. Tilgner, R. Verey.

Czterema mistrzostwami wykazują się W. Długoszewski i J. Lisicki.

Po trzy mistrzostwa zdobyli: A. Osiecimski—Czapski, L. Birkholc, J. Ślązak, A. Moschalewicz, B. Ormanowski, F. Krauze, M. Ciechaowski, T. Szrajda, L. Zieliński.

Po dwa mistrzostwa zdobyli: W. Barwicki, Z. Jabrzemski, E. Jankowski, F. Młodyszewski, F. Bronikowski, J. Dobrowolski, P. Twardowski, L. Twardowski, dr. J. Mazurek. St. Piątkowski, M. Ziętkiewicz. Ł. May, J. Łaszewski, S. Cybulski, S. Jachimowicz, E. Ciesielski, E. Kobyliński, L. Treichel.

Wreszcie koniec tej tabeli zajmują wioślarze, którym było danem tylko raz minąć metę w biegu o mistrzostwo, jako zwycięzcom. Listę tę otwiera słynny wioślarz WTW Stefan Wróbel, który zainicjował w Polsce nowoczesne metody pracy wioślarskiej. Za nim idą: T. Pułkowski, B. Napierała, B. Drewek, M. Keller, R. Kostka, L. Olszewski, J. Witecki, T. Maltze, F. Janik, M. Figurski, Drozd, Wysiatycki, Talarczyk, Szenkler, E. Strug, St. Lilpop, St. Kitzman, J. Kozłowski, W. Okniński, A. Olszewski, S. Wądołowski, A. Kuncewicz, J. Wiśnewski, S. Lutyk, C. Seredyński, M. Kozakowski, A. Sołtan, M. Wodziański. J. Poczobut, H. Grygiel, J. Ziętkiewicz, J. Kasprzak, A. Włodarczak, M. Radzimski, M. Dybalski, M. Budziński, J. Kawiecki, M. Łukaszewski, J. Laszkiewicz, J. Ustupski, J. Rataj, J. Jakubowski, B. Lange, St. Urban, W. Ludwiczak, F. Górski J. Bendorowski, J. Ślesicki, R. Borzuchowski, St. Seweryn, Fr. Łabędzki, S. Patecki, M. Dołęga.

Największą ilością sukcesów wśród sterników może wykazać sternik AZS Warszawa Wł. Nadratowski, który ma 5 dyplomów. Tuż za nim znajduje się sternik K. W. „04" Poznań B. Zimny. Ma on 4 mistrzostwa. Dalej idą: po 5: N. Budziński i M. Bącler (KW „04") po 2: dr. Siemiątkowski (BTW) i St. Gawroński (Włocławek), dr. J. Mazurek (AZS Poznań i AZS Warszawa), St. Kawalec (Włocławek) J. Skolimowski (WTW) H. Cegielski (BTW), po 1: Fr. Brzeziński (BTW), St. Grodzki (AZS Warszawa), L. Majewski (WTW), E Czaplicki (AZS Warszawa) i J. Tuczyk (KW „04" Poznań).

Tyle mówią cyfry. Dowodzą one jak dalece ugruntowane jest wioślarstwo u nas i ile trudu i pracy tylu wioślarzy kosztowało uzyskanie tego poziomu, jaki reprezentujemy dzisiaj. Trzeba bowiem sobie zdać sprawę, iż tylko dzięki rywalizacji setek ludzi poziom wioślarstwa w Polsce podnosił się zwolna aż dzisiaj zrównał się z Zachodem Europy. Nie od rzeczy więc było z okazji XV mistrzostw Polski wspomnieć te daty i nazwiska, które są jakgdyby słupami milowemi postępu.

Wł. Długoszewski

Dziesięciolecie Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" w Grudziądzu

W dniu 2-m września 1934 r. Towarzystwo Wioślarskie „Wisła" w Grudziądzu obchodziło 10-tą rocznicę swego założenia. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto Mszą św. w kościele Seminaryjnym w Grudziądzu, poczem uczestnicy udali się pochodem na przystań, gdzie Prezes p. Z. Jagodziński pokrótce nakreślił dzieje założenia Towarzystwa i powitał przybyłych na uroczystość gości. Po przemówieniu p. Przesa p. Wiceprezes S. Godecki w imieniu członków T-wa wręczył p. Prezesowi Jagodzińskiemu Dyplom Członka Honorowego, nadany mu za zasługi położone dla T-wa przez Walne Zgromadzenie. Po tych inauguracyjnych przemówieniach zabrał głos Prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, składając w imieniu Związku serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju. Dalsze życzenia składali pp.: Wiceprezes Bydgoskiego T-wa Wioślarskiego p. Czajkowski, Prezes Kolejowego Klubu w Bydgoszczy inż. Thiemel, Wiceprezes T-wa Wioślarskiego we Włocławku p. Błędowski i przedstawiciele miejscowych organizacyj z delegatem Graudenzer RV na czele. Po skończonych przemówieniach odbyła się defilada łodzi w pokaźnej ilości dwunastu jednostek. Obiad w Królewskim Dworze, wycieczka do odległego o 4 kilometry Rudnickiego jeziora i raut z tańcami w Królewskim Dworze zakończyły uroczystości jubileuszowe.

Założone w r. 7924 Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła" zawdzięcza swój początek inicjatywe obecnego Prezesa p. Z. Jagodzińskiego, naczelnego dyrektora f-my Hertzfeld i Victorius w Grudziądzu, jak również poparciu całego szeregu miejscowych firm przemysłowych i handlowych. Na początku bardzo skromny tabor znalazł przytułek na przystani Żeglugi Państwowej, wkrótce jednak energja p. Prezesa z jednej strony, jak również ofiarność zarówno członków jak i miejscowego społeczeństwa, spra-

wiły to, że w niespełna dwa lata od założenia T-wo wybudowało na terenie ofiarowanym przez miasto bardzo piękną i wygodną przystań i znacznie powiększyło tabor. Dziś Towarzystwo liczy około 150 członkow wioślarzy i wioślarek. i zapisało się zaszczytnie w dziejach wioślarstwa polskiego przez swe sportowe wyczyny w latach 1930—32, znaną jest również szeregowi turystów wiślanych gościnność i wygodny przytułek przystani T-wa. Dzięki tym stopniowo uzyskiwanym dobrym rezultatom Polski Związek Towarzystw Wioślarskich już od trzech lat powierza T-wu mandat urządzania regat klasyfikacyjnych corocznie umieszczanych w kalendarzu sportowym Związku, z mandatu tego T-wo odrazu świetnie się wywiązało i odtąd w Grudziądzu powstał nowy i dobrze się zapowiadający ośrodek wioślarski. Tym w tak stosunkowo niedługim czasie osiągniętym rezultatom dały wyraz uznania miejscowe władze Państwowe i samorządowe jak również i bardziej uspołecznione jednostki, afiarowywując na regaty cały szereg pięknych i wartościowych nagród przechodnich, tak, że zarówno Prezes jak i inni pozostali założyciele z dumą mogą spoglądać na dokonane dzieło i ze spokojem spoglądać w przyszłość zorganizowanej przez siebie instytucji, które duże i w dalszym ciągu rozwijające się miasto Grudziądz tak bardzo potrzebowało.

Z okazji jubileuszu Redakcja Sportu Wodnego przesyła p. Prezesowi Jagodzińskiemu i całemu Towarzystwu Wioślarskiemu serdeczne życzenia jaknajpomyśniejszego rozwoju ku chwale Polskiego Wioślarstwa i rzetelnemu pożytkowi miejscowego społeczeństwa.

„Pierwszy Krok Wioślarski"

Od Redakcji: Stosownie do kalendarza P.Z.T.W na rok bieżący, zatwierdzonego na Sejmiku Wioślarskim zostały zorganizowane przez Komitety Międzyklubowe Wioślarskie w dniu 12 sierpnia regaty punktacyjne, które miały przebieg następujący:

Warszawa

Zainteresowanie regatami jak widać ze sprawozdania było duże i powodzenie w przyszłości — zepewnione. W r. b. gospodarzem zawodów był Klub Sportowy Związku Urzędników Kolejowych, który z powierzonego zadania wywiązał się dobrze.

BIEG 1-szy. **Czwórki nowicjuszy.**
Bieg dostępny dla Towarzystw powstałych po 1925 r.
1) Rob. Klub. Sport. „Prąd".
Szost, Kupiec, Szost, Witkowski, Szejndroch (st.).
2) Klub Wiośl. „Syrena".

BIEG 2-gi. **Dwójki podwójne półwyścig., cedrowe nowicj.**
Bieg dostępny dla Towarzystw powstałych po 1925 r.
1) Klub Wiośl. „Syrena" 8 min. 45 s.
2) Wojsk. Klub. Sportowy „Żoliborz" 8 min. 53 s.

BIEG 3-ci. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Rob. Klub. Sport. „Prąd" 7 min. 35 s.
2) Warszawskie Tow. Wioślarskie.

BIEG 4-ty. **Kajaki sztywne, pojedyncze pań.**
1) Klub Sport. „ZUK" 8 min. 59,5 s. walkower.
Palińska Z.

BIEG 5-ty. **Czwórki pówyścigowe cedrowe nowicjuszek pań.**
Bieg dostępny dla Towarzystw, które powstały po 1925 r.
1) Klub Sport. „ZUK" 5 min. 16,5 s. walkower.
Sobocianka I., Masiukówna J., Sobocianka A., Boruchówna S. ,Kaetzlerówna K. (st.).

BIEG 6-ty. **Jedynki nowicjuszy.**
1) Warszawskie Tow. Wioślarskie 6 min. 23 s.
Siliniewicz S.
2) Klub Wioślarski „Syrena" 6 min. 52 s.
Ziemięcki A.

BIEG 7-my. **Czwórki półwyścigowe cedrowe nowicjuszy.**
Bieg dostępny dla Towarzystw, które powstały po 1925 r.
1) Rob. Klub Sport. „Tramwajarz" 7 m. 56,4 s.
Wysocki C., Biller K., Szymczyk S., Wasik A., Fondaliński E.
2) Rob. Klub. Sport. „Prąd" 7 min. 59 s.

BIEG 8-my. **Kajaki sztywne podwójne panów.**
1) Klub Wioślarski „Syrena" 8 min. 38 s.
Kowalski A., Waloch K.
2) Klub Sport. „ZUK".

BIEG 9-ty. **Czwórki nowicjuszek pań.**
1) Warszawski Klub. Wioślarek, walkower.
Wyszyńska N., Jarocka B., Trejeczke H., Jakubecka S., Kuszakiewiczowa I. (st.).

BIEG 10-ty. **Czwórki półwyścigowe cedrowe nowicjuszy.**
Bieg dostępny dla wioślarzy, startujących po raz pierwszy.
1) Warszawskie Tow. Wioślarskie, 7 min. 14 s.
Czepelewski A., Wittich, Jaroszów, Wiercioch. Wierzbiński K. (st.).
2) Klub Sport. „ZUK".

BIEG 11-ty. **Kajaki sztywne pojedyncze panów.**
1) Wojskowy Klub Sportowy ,Żoliborz".
Wittenberg.
2) Klub Sport. „ZUK".

BIEG 12-ty. **Dwójki podwójne półwyścigowe cedrowe pań.**
Bieg dostępny dla Towarzystw, które powstały po 1925 r.
1) Klub Sport. „ZUK" 6 min. walkower.
Sobocianka A., Boruchówna S., Kaetzlerówna K. (st.)

BIEG 13-ty. **Ósemki nowicjuszy.**
1) Rob. Klub. Sport. „Prąd" 6 min. 31 s.
Szost J., Komowski E., Szost K., Damięcki S., Tomaszewski A., Kupiec S., Gaś S., Witkowski W., Szejndroch (st.).
2) Warszawskie Tow. Wioślarsńie 6 m. 48 s.

Bydgoszcz

Urządzenie regat międzyklubowych wyłącznie dla wioślarzy początkujących było pociągnięciem szczęśliwem. Do urządzonych przez Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich regat „Pierwszy Krok Wioślarski — Poszukiwanie Nowych Olimpijczyków" zgłosiło się bowiem 7 towarzystw z 22 osadami i 102 wioślarzami. 9 biegów, które przeprowadzono w niedzielę, dnia 12 sierpnia, na torze regatowym w Brdyujściu, były pod względem sportowym ciekawe i wykazały, że ośrodek bydgoski posiada wielką ilość młodych wioślarzy, rokujących najlepszą nadzieję na przyszłość.

Największą ilość zwycięstw zdobył Kolejowy Klub Wioślarski, który dysponuje dobremi osadami nowicjuszy. Również BTW i Gryf wykazały nowy narybek wioślarski. Klub Wioślarski „Frithjof", startując poraz pierwszy, zdobył 2 zwycięstwa na jedynce i dwójkach. Pocieszającem również jest fakt, że zamiejscowy Klub Wioślarski Barcin poszczycić się może zdobyciem pierwszego miejsca w jednym biegu.

Niezdobył nic tylko Policyjny Klub Sportowy, jednak zapał i ambicja jaka panuje w tym Klubie doprowadzą zawodników z czasem do sukcesów.

Jedyny bieg kobiecy wygrała osada Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy. Dziwił ogólnie brak Bekawianek. Czyżby klub ten rozpoczął już sen zimowy?

BIEG I. **Czwórki półwyścigowe pań dla wioślarek startująctujących poraz pierwszy:**
1) Pocztowe Przysp. Wojskowe — Sekcja wodna Bydgoszcz 6:15,4 sek.
2) Policyjny Klub Sportowy Bydg. 6:58,6 sek.

BIEG II. **Czwórki nowicjuszy:**
1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz w. o. 7:24.2 sek.

BIEG III. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:**
1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 5:32 sek
2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 5:36,5 sek.
3) Klub Wiośl. „Gryf" 5:46.2 sek.
4) Klub Wiośl. Barcin 5:46.8 sek.

BIEG IV. **Jedynki klepkowe nowicjuszy.**
1) Klub Wiośl. „Frithjof" 6:20.4 sek.
2) Bodgoskie Tow. Wioślarskie 6:40,2 sek.
3) Bydg. Tow. Wiośl. 6:41,2 sek.

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do dn. 31 grudnia roku poprzedzającego regaty nie wygrali żadnego biegu nawet i na łodzi półwyścigowej:**
1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 5:25,4 sek.
2) Kolejowy Klub Wiośl. 5:37,5 sek.

BIEG IV. **Dwójki podwójne półwyścigowe nowicjuszy:**
1) Klub Wiośl. „Frithjof" 6:22,4 sek.
2) Kolejowy Klub Wiośl. 6:29 sek.

BIEG VII. **Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, startujących poraz pierwszy:**
1) Kolejowy Klub Wiośl. 5:36.6 sek.
2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 6:04,8 sek.
3) Klulb Wiośl. „Gryf" 6:48,8 sek.
4) Pocztowe P. W. Sekcja Wodna 6:50,8 sek.

BIEG VIII. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy dla towarzystw, które powstały w ostatnich pięciu latach:**
1) Klub Wioślarski Barcin 5:42,6 sek.
2) Policyjny Klub Sportowy 6:00 sek.

BIEG IX. **Ósemki nowicjuszy:**
1) Klub Wioślarski „Gryf" 5:43 sek.
2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 5:43,3 sek.

Ż.

Kalisz

Zorganizowane staraniem Kaliskiego Komitetu Wioślarskiego regaty p. n. „Pierwszy Krok Wioślarski" dały wyniki następujące:

BIEG I. **Czwórki nowicjuszy.** Tor 2000 m.
1) Kaliskie Tow. Wioślarskie 7 m. 40 s.
Tyszer T., Tuczyński Z., Czaplicki T., Odziemski R., Buchajczyk Z. (st.).
2) Wojskowy Klub. Sport. „Prosna", Kalisz 7 m. 44 s.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe.** Tor 1200 m. dla wioślarzy poniżej lat 18-tu.
1) Kaliskie Tow. Wioślarskie 5 min. 00,2 s.
Polkowski W., Nagadalski W., Łągiewski M., Falkowski J., Hoffman E. (st.).
2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz 5 min. 15 s.

BIEG III. **Jedynki nowicjuszy.** Tor 2000 m.
1) Kaliskie Tow. Wioślarskie 10 min. 00 s.
Perliński C.
2) Kaliskie Tow. Wioślarskie 10 m. 00.2 s., osada druga.

BIEG IV. **Czwórki półwyścigowe.** Tor 2000 m. (Startujące po raz pierwszy).
1) Klub Wioślarski z 1930 r. Kalisz 8 min. 35 s.
Silberberg S., Dawidowicz, Roth M., Reichert. Gutfreund E. (St.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna", Kalisz 9 m. 00 s.

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe pań.** Tor 1200 m.
1) Tow. Wioślarek w Kaliszu 5 min. 55 s.
Chałupska A., Iwankiewiczówna M., Koźmińska J., Matecka H., Antonowiczówna W. (st.).
2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz 6 min. 00 s.

BIEG VI. **Jedynki hamburki.** Tor. 1200 m.
1) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna", Kalisz 7 min. 25 s., osada pierwsza.
Piotrowski T.
2) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna", Kalisz 7 min 48. s. osada druga.

BIEG VII. **Ósemki nowicjuszy.** Tor 2000 m.
1) Kaliskie Tow. Wioślarskie 7 min. 75 s. osada pierwsza.
Dembiński E., Zieleniewski S., Sauczek W., Cozaś F. Mielczarek Z., Walter G., Paszkowski J., Morek B., Perliński C. (st.).
2) Kaliskie Tow. Wioślarskie 7 min 26 s. osada druga.

BIEG VIII. **Kajaki (jedynki). Tor. 1000** m.
1) Jaśkiewicz K. — nieow. 4min. 15 s.
2) Rotbard M. — Makabi 5 min. 15 s.

BIEG IX. **Jedynki hamburki pań** — nie odbył się.

BIEG X. **Kajaki (dwójki).** Tor 1000 m.
1) Ścibiński M., Florczak B.—K. S. „Strzelec" 6 m. 02 s.
2) Emanuel A., Wiśniewski T. — Polic. K. S. Kalisz „ 6 min. 04 s,

BIEG XI. **Czwórki półwyścigowe.** Tor 2000 m.
1) Wojskowy Klub. Sportowy „Prosna" Kalisz 8 m. 25 s.
Olejniczak K., Stankiewicz B., Szneke H., Dratwa B., Harchalski K.
2) Kaliskie Tow. Wioślarskie 8 min. 25,2 s.

BIEG XII. **Kajaki (jedynki) pań.** Tor 500 m.
2) Sałagacka J. Polic. Kl. Sportowy, Kalisz 3 min. 15 s. min. 10 s. osada druga.
2) Sałagacka J., Polic. Kl. Sportowy, Kalisz 3 min. 15 s. osada pierwsza.

BIEG XIII. **Kajaki (jedynki).** Tor 500 m. dla młodzieży do lat 18-tu.
1) Jedwab H., niestow. 2 min. 23 s.
2) Jedwab I., niestow. c. n.

BIEG XIV. **Czwórki półwyścigowe.** Tor 2000 m. Dla Towarzystw powstałych w ostatnich 5-ciu latach.
1) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz 7 min. 45,2 s. Emanuel A., Juszczak M., Pietrzak W., Dębczak S., Nowak Z. (st.).
2) Klub Wioślarski z 1930 r., Kalisz 8 m. 09 s.

BIEG XV. **Czwórki półwyścigowe pań.** Tor 1200 m.
1) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz 5 min. 50 s. Wysocka W., Kiełbasówna S., Królikówna B., Helmanówna Z., Stobienianka Z. (st.).
2) Tow. Wioślarek w Kaliszu 5 min. 56 s.

BIEG XVI. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.** Tor 2000 m.
1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie 7 m. 50 s. Dreszer E., Paszewski S., Kusiak S., Janicki W., Perliński C. (st.).
2) Klub Wioślarski z 1930 r. Kalisz 8 m. 16 s.

Wilno

Bieg czwórek półwyścigowych dla wioślarzy startujących po raz pierwszy.
1) Wojsk. Klub Sport. „Śmigły", Wilno c. n. Pietrusewicz, Borysow, Szutowicz, Ostrouch, Witkowski (st)).
2) Wojsk. Klub Sport „Śmigły", Wilno os. druga, c. n
3) Żyd. Kl. Sport. „Makabi", Wilno.
4) Żyd. Kl. Sport „Makabi", Wilno, os. druga.
5) 6 p. p. Leg. Wilno.
6) 1 p. p. Leg., Wilno.

Bieg ósemek nowicjuszy.
1) Wojsk. Kl. Sport. „Śmigły", Wilno, walkover, Mikołajewicz M., Hryniewski A., Januszkiewicz A., Mróz Cz., Gardziejczyk W., Korwecki B., Cajun S., Prenjasz S., Witkowski L. (st.).

Regaty propagandowe w Grodnie

dn. 19 sierpnia 1934 r.

BIEG I. **Czwórki młodszych.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 16 s. Gajewski H., Łukaszewicz E., Jurowski W., Kleszczonek W., Dzienis J. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno 6 m. 25 s.

BIEG II. **Jedynki.**
1) Warszawskie Tow. Wioślarskie 6 min. 50 s. Siliniewicz S.
2) Akademicki Zw. Sportowy Wilno nie startował.

BIEG III. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 46 s. Falkowski J., Wieliczko K., Herman A., Mitek F., Hippius W. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno.

BIEG IV. **Czwórki wagi lekkiej**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno 6 m. 44 s. Roginiewicz W., Stefanowicz W., Pietkiewicz B., Markiewicz Z., Werszyłło Z. (st).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 45 s.

BIEG V. **Jedynki pań.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „śmigły" Wilno — walkower c. n. Jozajtisówna J.

BIEG VI. **Czwórki półwyścigowe szkolne.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno"—walkower c. n. Czartoryski S., Hryniewicz Z., Lachewicz J., Rudak J., Czarnocki B. (st.).

BIEG VII. **Czwórki półwyścigowe wojskowe.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno 6 m. 46 s. Gardziejczuk, Sambor, Laskowski, Dziurbejko, Żongołłowicz J. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 m. 54 s.

BIEG XIII. **Czwórki nowicjuszy.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 23 s. Gajewski H., Łukaszewicz E., Jurowski W., Kleszczonek W., Dzienis J. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno 6 m. 26 s.

BIEG IX. **Czwórki pań.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno"—walkower c. n. Kieskiewiczówna H., Bojarowska O., Bałaszówna Z., Mrozowska E., Hippins W. (st.).

BIEG X. **Jedynki młodszych.**
1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 7 min. 17 s. Siliniewicz S.
2) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 7 min. 20 s.
3) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno nie start.
4) Akademicki Zw. Sportowy Wilno nie startował.

BIEG XI. **Czwórki półwyścigowe.** Dla wioślarzy, którzy do dn. 31.XII 1933 r. nie wygrali żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych.
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 33 s. Falkowski J., Wieliczko K., Aleksiuk P., Mitek F., Hippius W. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno 6 m. 36 s.

BIEG XII. **Czwórki półwyścigowe pań.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno"—walkower c. n Kieskiewiczówna H., Bojarowska O., Bałaszówna Z., Mrozowska E., Hippius W. (st.).

BIEG XII. **Czwórki. Bieg główny.**
1) Wojskowy Klub Sportowy „Grodno" 6 min. 07 s. Mrozowski D., Klazura W., Antoniewicz M., Zamirowski A., Dzienic J. (st.).
2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły" Wilno 6 m. 17 s.



Angielska łódź wyścigowa „Sunkist XI", na której miss Turnbull w czasie próbnej jazdy

Regaty propagandowe w Toruniu

dnia 19 sierpnia 1934 r.

Siódme propagandowe regaty w Toruniu należałoby wziąć na wzór, jak nie należy urządzać regat.

W siedmiu biegach wzięło zaledwie udział 18 łodzi, długie przerwy trwające po godzinie i dłużej znudziły publiczność, która i tak dość nielicznie przybyła. Brak motorówki dla adbitra utrudniał kontrolę biegów, wskutek czego wpłynęło do komisji kilka protestów.

BIEG I. **Jedynki nowicjuszy.**

1) Tow. Wioślarskie we Włocławku 5 min. 50 s. Szelągowski W.
2) Tow. Wioślarskie „Wisła" Grudziądz 5 min. 58 s.
3) Klub Wioślarski w Toruniu. c. n.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 5 min. 32 s. Zieliński F., Michalak S., Broda L., Myga B., Jankowski E. (st.).
2) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek 5 min. 43,6 s.
3) Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie 5 min. 45 s.
4) Klub Wioślarski w Toruniu. c. n.

BIEG III. **Czwórki młodszych.**

1) Tow. Wioślarskie we Włocławku 5 min. 14 s. Sodólski J., Tober R., Paszkowski S., Dyjak J., Gaworski T. (st.).
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz 5 min. 21 s.

BIEG IV. **Dwójki podwójne.**

1) Klub Wioślarski w Toruniu—walkower 6 m. 27 s. Chodacki J., Bartkiewicz E.

BIEG V. **Czwórki bez ograniczeń.**

1) Klub Wioślarski w Toruniu 5 min. 20 s. Szarszewski E., Pokrzywnicki I., Zacharek K., Dolewski A., Dolecki F. (st.).
2) Tow. Wioślarskie w Włocławku 5 min. 21 s.
3) Tow. Wioślarskie „Wisła" Grudziądz 5 min. 22 s.

BIEG VI. **Czwórki półwyścigowe.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 5 min. 27 s. Zielewicz B., Kuligowski F., Czarkowski F., Mazurkiewcz W., Olszewski J. (st.).
2) Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie 5 min. 38 s.
3) Klub Wioślarski w Toruniu 5 min. 43 s.

BIEG VII. **Dwójki półwyścigowe.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz c. n. Tobolewski E., Dahlke W., Jankowski E. (st.).
2) Klub Wioślarski w Toruniu c. n.
3) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek nie startował.

Regaty propagandowe we Włocławku

dn. 26 sierpnia 1934 r.

Dobiegający końca tegoroczny sezon sportowy zdawałoby się powinien przynieść z sobą obniżenie tempa pracy regatowej. Odbyte w niedzielę, dn. 26 sierpnia regaty we Włocławku hypotezę tę obaliły, wykazały bowiem rekordową ilość zgłoszeń, nietylko jak na stosunkowo mały ośrodek wioślarski w Włocławku, ale nawet pobiły wiele rekordów większych ośrodków. Do regat zgłosiło udział 11 klubów, 29 osad, 108 zawodników i 15 zawodniczek.

Wobec wysokiego stanu wody znaleziono bardzo dobry, prosty i równy tor regatowy, pozwalający na jednoczesny start czterech łodzi, ponieważ zgłoszono do jednego biegu siedem załóg, przedpołudniem musiano urządzić eliminacyjne przedbiegi. Ogólny przebieg regat był gładki, bez kolizyj i protestów a sprawiedliwe warunki toru spowodowały, że rzeczywiście najlepsze załogi zwyciężyły. Niedomagania w regatach wynikły z tego powodu, że znaczna część zawodników przybyła bez własnych łodzi i startowała na łodziach gospodarzy, co musiało opóźnić regaty. gdyż jedna załoga musiała czekać na drugą, poprawiać podnóżki, dopasowywać wiosła i t. p., co znaczną ilość czasu zabierało. W każdym razie regaty składające się z XII-u biegów udało się zakończyć przed zmrokiem.

Największą ilość zgłoszeń nadesłało oczywiście, Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku, jako gospodarze. Ze zgłoszonych załóg wyróżniła się doskonała czwórka, która już w tym roku może pochwalić się kilkoma znacznemi sukcesami. Przewyższała ona swych współzawodników o całą klasę i jeżeli pozostanie w tym składzie w roku następnym, to można jej rokować doskonałe wyniki, aż do Mistrzostwa Polski włącznie. Współzawodniczył z gospodarzami ruchliwy i dzielny Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy, który obsadził pięć biegów, wygrywając trzy z nich i ulegając jedynie w dwóch biegach dzielnej czwórce włocławskiej. Kujawski Klub Wioślarski wykazał dość duży postęp, obsadzając również pięć biegów, wygrał wprawdzie tylko jeden bieg z wewnętrznej konkurencji, ale w innych wykazał znaczną poprawę klasy. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku obsadziło trzy biegi i wyszło z próżnemi rękoma, ale bo też trochę pech prześladował dzielnych płoczczan w jednym biegu złamali wiosło, a w drugim ciężka pożyczona łódź utrudniła im lepszy wynik. Klub wioślarski w Toruniu osiągnął ładny sukces wygrywający obydwa zgłoszone biegi przez swych skifistów. Towarzystwo Wioślarskie „Wisła" w Grudziądzu zdobyło jedną nagrode w biegu pań, które wygrały z włocławiankami na samym finiszu, po zawziętej i emocjonującej walce. Towarzystwo Wioślarskie w Chełmży, Kub Wiośarski „Gopło" w Kruszwicy i Klub Wioślarski w Gdańsku, obsadziły po jednym biegu. Ten ostatni miał również wypadek w zgłoszonym przez siebie biegu, mianowicie pękł jednemu z wioślarzy podnóżek i bieg w którym doskonała zresztą załoga Gdańska miała dobre nadzieje został przegrany, zato zdobyli pierwsze miejsce gdańscy wioślarze w ostatnim biegu pocieszenia. Wojskowy Klub Sportowy „Cuiavia" startował tylko na kajakach.

Po skończonych regatach w siedzibie Towarzystwa Wioślarskiego Prezes P. Z. T. W. p. Jerzy Bojańczyk dokonał rozdania nagród, poczem przy miłej pogawędce na koleżeńskiej biesiadzie i tłumnie obsadzonym dancingu zakończono tegoroczną imprezę sportową we Włocławku.

Wyniki biegów były następujące:

BIEG I. **Czwórki młodszych.**

1) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 6 m. 32,6 s. Sodólski J., Tober R., Paszkowski S., Dyjak J., Gaworski T. (st.).
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz 6 min. 46,3 s.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**

1) Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy, c. n. Zielewicz Bol., Kuligowski F., Czarkowski F., Mazurkiewicz W., Olszewski J. (st.).
2) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek, c. n. (2 nagr.). Ciechanowski B., Kotowski S., Wesołowski Z., Kowalski T., Gliszczyński F. (st.).
3) Towarzystwo Wioślarskie w Chełmży, c. n.

4) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku—złamał wiosło.
5) Klub Wioślarski „Gopło" w Kruszwicy—odpadł w przedbiegu.
6) Klub Wioślarski w Gdańsku—złamał podnóżek.
7) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku—odpadł w przedbiegu.

BIEG III. **Jedynki.**
1) Klub Wioślarski w Toruniu 7 min. 12,2 s. Zacharek Konrad.
2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku 7 min. 20,3 s.
3) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 7 m. 44,4 s.

'V. **Czwórki półwyścigowe młodzieży.**
1) Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy 5 m. 32,3 s. Zieliński F., Michalak S., Buda L., Myga Br., Olszewski J. (st.).
2. Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku 5 m. 42,8 s.

BIEG V. **Kajaki podwójne.**
1) Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku, c. n.
2) Wojskowy Klub Sportowy „Cuiavia" Włocławek c. n

BIEG VI. **Jedynki półwyścigowe. (Bieg wewnętrzny).**
1) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku c. n. Pietrzykowski St.
2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku c. n.

BIEG VII. **Czwórki półwyścigowe.** (Bieg wewnętrzny).
1) Kujawski Klub Wioślarski 7 min. 41,0 s. Śmiechowski R., Tomaszewski Z., Grysiński J., Miadlikowski W., Tomaszewski E. (st.).
2) Kujawski Klub Wioślarski 7 min. 42,2 s.

BIEG VIII. **Czwóki wagi lekkiej.**
1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz 7 min. 0,6,3 s. E., Olszewski J. (st.).
2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 7 m. 12,2 s.

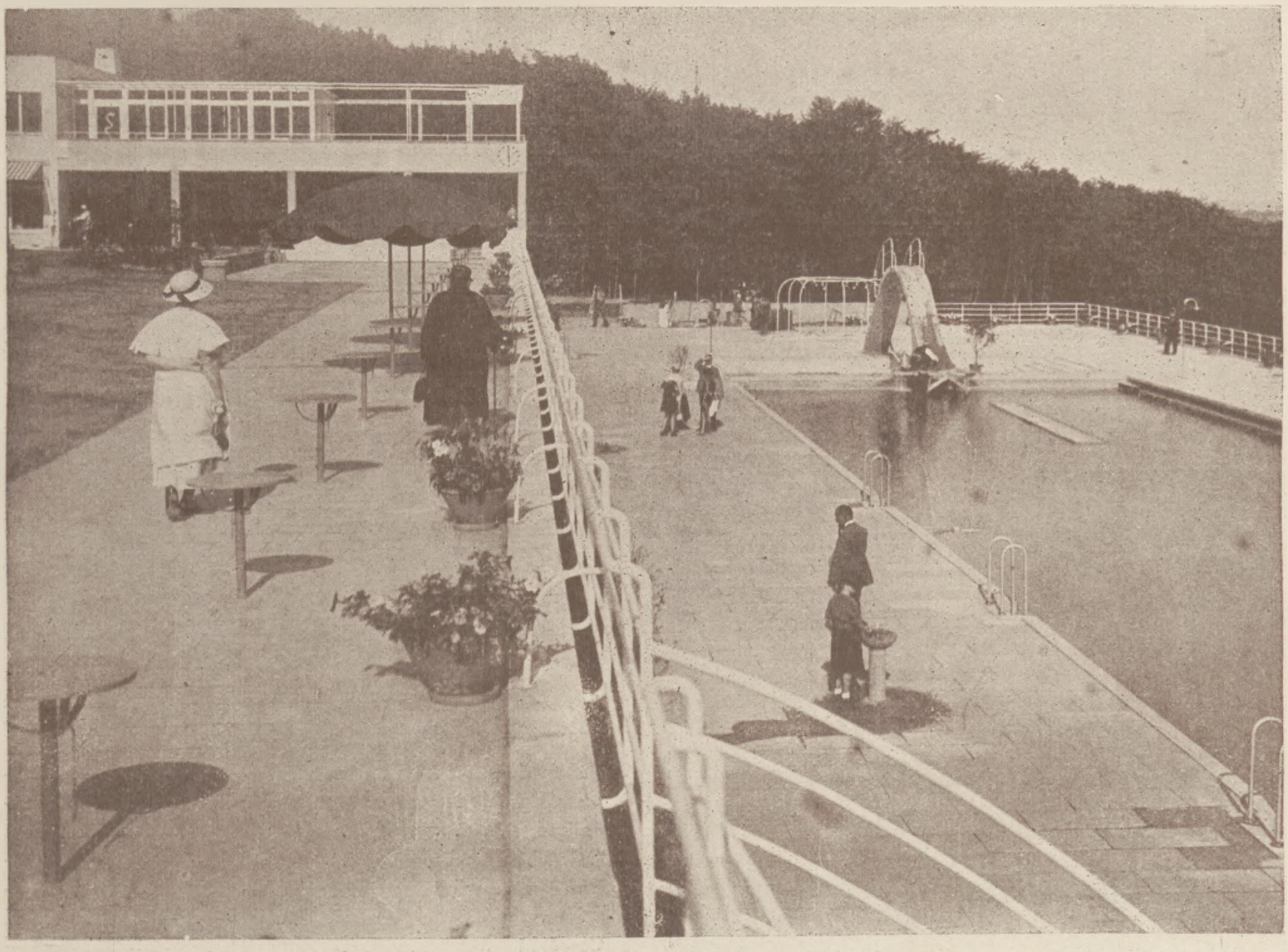
BIEG IX. **Czwórki półwyścigowe pań.**
1) Tow. Wioślarskie „Wisła" Grudziądz 5 min. 32,7 s. Helakówna M., Krynicka A., Krynicka J., Najdrowska E., Szyndlerówna K. (st.).
2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 5 m. 33,6 s.
3) Bydgoski Klub Wioślarek — niestart.

BIEG X. **Jedynki nowicjuszy.**
1) Klub Wioślarski w Toruniu 7 min. 29,9 s. Szarszewski Edward.
2) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 7 m. 37,2 s.
3) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 7 m. 39,1 s.
4) Towarzystwo Wioślarskie „Wisła". Grudziądz, — przest. wiosł.

BIEG XI.,**Czwórki.**
1) Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 6 m. 46,8 s. Sodólski J., Tober R., Paszkowski S., Dyjak J., Gaworski T. (st.)).
2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz 6 m. 58,0 s.
3) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku 7 min. 05,0 s.
4) Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku 7 m. 05,5 s.

BIEG XII. **Czwórki półwyścigowe.** Bieg pocieszenia.
1) Klub Wioślarski w Gdańsku 7 min. 54,3 s. Jurczyk B., Kreński B., Mienik A., Szramke A., Śliwiński R. (st.).
2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku 8 m. 05,3 s.
3) Towarzystwo Wioślarskie w Chełmży — złamał wiosło.

Jerzy Bojańczyk



Piękna pływalnia „Opelbad" w Wiesbadenie. Do artykułu na str. 318

Pływalnia w Zakopanem

Sprawa nie nowa. Od lat w programie inwestycyjnym Zakopanego, figuruje pływalnia. Dopiero jednak w roku 1934 pchnięto ją na tory realizacji. Wprawdzie kryzys nie pozwolił popuścić wodzy zamierzeniom projektodawców i zmusił do jeszcze jednego prowizorjum, lecz ruszono z miejsca.

Zakopane będzie miało pływalnię, równie piękną jak świeżo otwarty „Opelbad" w Wiesbadenie. Jak dotąd woda nie cieszyła się „powodzeniem" u naszych gazdów. Babcia Bustrycka z Hali Gąsienicowej, utrzymuje nawet, że „nie cysto siła, abo Panie Boże odpuść jakowyś djablok, kaze sie ludziom myć na ciele, choć to grzych". Konsekwentna w swych poglądach chętnych mycia odsyłała do „Murowanicy". Gazdowie i gazdzinki patrzą nie wiele inaczej. Do wody stanowczo Podhale żywi abominację.

Goście jednak myślą jeszcze inaczej, — i tęsknią za pływalnią.

Bo 50% Zakopiańskich gości, to nie kuracjusze, lecz sportowcy ciągnący tu, aby pochodzić po górach. Wprawdzie 100% taternicy, na terenie Tatr gardzą wodą i myją się 2 razy, po przyjeździe i przed wyjazdem, jednak i oni zajrzeliby chętnie do pływalni gdyby, była.

Nie mając miejsca do obnażania i publicznego demonstrowania swych kształtów, płeć piękna, zaczęła lansować niezbyt praktyczną modę chodzenia po górach w kostjumach kąpielowych. Na Liljowem, Zawracie, w Pięciu widywało się obnażone girlasy „robiące się na czekoladowo", choć na ostrych chropawych granitach, plaże nie należały do przyjemnych.

Cóż jednak robić?

Sportsmenka po lecie musi być opaloną i to wszędzie, więc za maliniakiem, kosówką, w upłazku smażyła się w męce nieszczęsna ofiara mody. A tak przecie łatwo byłoby w Zakopanem zrobic Ciechocinek.

Pływalnię, plażę, dancing, randez-vous świata i światka, teren rozmów o świetnych wyczynach taternickich...

Góry odetchnęłyby z ulgą pozbawione nagistek, — one odetchnęłyby również, leżąc na białym piasku, a nie na tarkach z granitu.

Charakter pływalni winien być „Ciechociński" plażowo-sportowo-rozrywkowy. Wymiary urządzenia powinny pozwalać na organizację zawodów i treningi, lecz dla ceprów, bez odznak medali, żetonów i nagród, musi być płytki basen, i atrakcje „lunaparkowe", dancing, jazz. Tylko taka pływalnia zyska uznanie mas i będzie zarazem rentowną inwestycją. Oczywiście, niezbędne są gorące natryski, nadzór lekarski nad gośćmi, jak i nad stanem wody w basenie, urządzenie kanalizacyjne w pobliżu szatni i basenu i t. d., jednem słowem „skromny komfort" — minimum Europy.

Zbudowanie jeszcze jednej „mykwy", gdzie brudasy po wyjściu z ubrań zmywają swe brudy, gdzie woda stoi miesiącami, bo „obecności białka nie stwierdzono", gdzie potrzeby załatwia się dyskretnie w basenie, bo niema w pobliżu W. C.; słowem budowa jeszcze jednej „kultury bakteryj" jest niedopuszczalna.

Pływalnia w Zakopanem, jako się rzekło, jest koniecznością wszystkich, nawet najprymitywniejsza, musi jednak odpowiadać elementarnym wymaganiom hygjeny, być ośrodkami zdrowia, a nie chorób.

A wtedy zyska sobie tysiące przyjaciół, stanie się jeszcze jednym magnesem Zakopanego, a i wśród miejscowych górali zyska pochlebną ocenę.

Może, może i babcia Bustrycka z Hali spojrzy wówczas życzliwym okiem na ludzi, nie pożałuje im do mycia skobka wody, i nie będzie zaliczać ich do rzędu „bestyj, antykrystów".



Fragment z regat żeglarskich Y. K. P. w Gdyni

Regaty propagandowe w Kruszwicy dn. 29 lipca 1934 r.

Rodzaj łodzi	Kaliskie Tow. Wiośl.	Tow. Wiośl. w Włocławku	Tow. Wiośl. „Polonia" Poznań	Klub Wioślarski Barcin	Kolejowy kl. Wiośl. Bygoszcz	Bydgoskie Tow. Wiośl.	Tow. Wiośl. Pakość	Kl. Wiośl. „Gopło" Kruszwica	Pocztowe Przysp. Wojsk. Bydgoszcz
Czwórki półw. nowicj.	8	—	—	—	1	—	—	—	—
Czwórki młodszych	12	2	2	—	2	—	—	—	—
Jedynki	—	—	7	—	—	—	—	1	—
Czwórki półwyścigowe	—	—	—	8	—	—	—	—	1
Czwórki nowicjuszy	12	—	2	—	2	—	2	—	—
Czwórki półwyścigowe	8	—	—	—	1	1	—	1	—
Czwórki	2	17	2	—	—	2	—	—	—
Razem	32	19	13	8	6	3	2	2	1

„Pierwszy Krok Wioślarski“ w Kaliszu
dn. 12 sierpnia 1934 r.

Podzaj łodzi	Kaliskie Tow. Wiośl.	Kl. Wiośl. z 1930 r. Kalisz	Wojsk. K. S. „Prosna“ Kalisz	Policyjny K. S. Kalisz
Czwórki nowicjuszy . .	12	—	2	—
Czwórki półwyścigowe . .	8	—	—	1
Jedynki nowicjuszy	4	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	1	8	1	1
Ósemki nowicjuszy . .	15	—	—	—
Czwórki półwyścigowe . .	4½	1	9	—
Czwórki półwyścigowe . .	—	2	—	8
Czwórki półw. nowicj. .	9	2	—	—
Razem	53½	13	12	9

„Pierwszy Krok Wioślarski“ w Bydgoszczy.
dn. 12 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Kolejowy Kl. Wiośl. Bydgoszcz	Kl. Wiośl. „Gryf“ Bydgoszcz	Bydgoskie Tow. Wiośl.	Kl. Wioślarski Barcin	Poczt. P. W. Bydgoszcz	Policyjny Kl. Sport Bydgoszcz
Czwórki nowicjuszy . .	6	—	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicj. .	12	2	2	2	—	—
Jedynki nowicjuszy	—	—	2	—	—	—
Czwńrki półwyścigowe	1	—	8	—	—	—
Czwórki półwyścigowe .	8	1	1	—	1	—
Czworki półwyścigowe	—	—	—	7	—	1
Ósemki nowicjuszy . .	—	21	3	—	—	—
Razem . .	27	24	16	9	1	1

„Pierwszy Krok Wioślarski“ w Warszawie
dn. 12 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	R. K. S. „Prąd“ Warszawa	Warszawskie Tow. Wiośl.	R. K. S. „Tramwajarz“	Kl. Wiośl. „Syrena“	K. S. „ZUAW“	W. K. S. „Żoliborz“	K. S. „Z. U. K.“	Tow. Wiośl. Łomża
Czwórki nowicjuszy .	12	—	—	2	—	—	—	—
Czwórki nowicjusz. .	12	2	—	—	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy .	—	5	—	1	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicj.	1	—	7	—	1	1	—	—
Czwórki półw. nowicj.	1	8	—	—	—	—	1	1
Ósemki nowicjuszy	21	3	—	—	—	—	—	—
Razem	47	18	7	3	1	1	1	1

„Pierwszy Krok Wioślarski“ w Wilnie
dn. 12 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Wojsk. K.S. „Śmigły“ Wilno
Czwórki półwyścigowe .	12½
Ósemki nowicjuszy . . .	12
Razem	24½

Regaty propagandowe w Toruniu
dn. 19 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Klub Wioślarski w Toruniu	Kol. Kl. Wioślarski Bydgoszcz	Tow. Wioślarskie w Włocławku	Tow. Wiośl. „Wisła“ Grudziądz	Chełmżyńskie Tow. Wiośl.	Kujawski Kl. Wiośl. Włocławek
Jedynki nowicjuszy . .	1	—	5	1	—	—
Czwórki półw. nowicj. .	1	8	—	—	1	1
Czwórki młodszych	—	2	12	—	—	—
Dwójki podwójne . . .	5½	—	—	—	—	—
Czwórki bez ograniczeń	12	—	—	2	—	—
Czwórki półwyścigowe .	1	8	—	—	1	—
Razem	20½	18	17	3	2	1

Regaty propagandowe w Grodnie
dn. 19 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Wojsk. K. S. „Grodno“	W. K. S. „Śmigły“ Wilno	Warsz. Tow. Wiośl. Warszawa
Czwórki młodszych	12	2	—
Jedynki	—	—	7
Czwórki półwyścigowe nowicjuszy	8	1	—
Czwórki wagi lekkiej	2	12	—
Czworki półwyścigowe szkolne	4½	—	—
Czwórki nowicjuszy	12	2	—
Jedynki młodszych	1	1	5
Czwórki półwyścigowe	8	1	—
Czwórki	17	2	—
Razem	64½	21	12

Regaty propagandowe w Włocławku
dn. 26 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Tow. Wioślarskie w Włocławku	Kolejowy kl. Wiośl. Bydgoszcz	Kujawski kl. Wiośl. Włocławek	Klub Wioślarski w Toruniu	Klub Wioślarski w Gdańsku	Tow. Wioślarskie w Płocku	Chełmżyńskie Tow. Wiośl.	Tow. Wiośl. „Wisła“ Grudziądz	Kl. Wiośl. „Gopło“ w Kruszwicy
Czwórki młodszych	12	2	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyś. nowicj.	1	8	4½	—	1	1	1	—	1
Jedynki	1	—	—	7	—	1	—	—	—
Czwórki półw. młodzieży	—	8	1	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe .	—	—	5½	—	—	—	—	—	—
Czwórki wagi lekkiej . .	2	12	—	—	—	—	—	—	—
Jcdynki nowicjuszy . .	2	—	—	5	—	—	—	1	—
Czwórki	17	2	2	—	—	2	—	—	—
Czwórki półwyścigowe .	1	—	—	—	8	—	1	—	—
Razem	36	32	13	12	9	4	2	1	1

Regaty F. I. S. A. o Mistrzostwa Europy
dn. 10 — 12 sierpnia 1934 r.

Rodzaj łodzi	Akad. Zw. Spor. Kraków	Bydgoskie Tow. Wiośl.	Warszawskie Tow. Wiośl.	Kl. Wiośl. z 1904 r. Poznań
Jedynki	51	—	—	—
Czwórki ze sternikiem	—	2	—	—
Czwórki bez sternika	—	—	2	—
Dwójki ze sternikiem	—	—	—	1
Razem	51	2	2	1

Punktacja klubów wioślarskich do dn. 1 września 1934 r.

1.	Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie . . .	301
2.	Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie . . .	267½
3.	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie . .	267
4.	Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz . .	216
5.	Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa . . .	195
6.	Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły", Wilno .	150
7.	Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku . .	111
8.	Akademicki Związek Sportowy, Poznań . .	107½
9.	Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań . . .	100
10.	Akademicki Związek Sportowy, Kraków . .	73
11.	Akademicki Związek Sportowy, Wilno . .	69½
12.	Robotniczy Klub Sportowy „Prąd", Warszawa	62
13.	Klub Wioślarski „Gryf", Bygoszcz . . .	55
14.	Klub Wioślarski w Toruniu	43½
15.	Towarzystwo Wioślarskie w Płocku . . .	32
16.	Akademicki Związek Sportowy, Warszawa .	30
17.	Klub Wioślarski z 1904 r., Kalisz	27
18.	Towarzystwo Wioślarskie „Tryton", Poznań .	24
19.	Towarzystwo Wioślarzy „Polonia", Poznań .	22
20.	Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek . .	20
21.	Kolejowy Klub Wioślarski, Tczew . . .	17
„	Klub Sportowy „ZUAW", Warszawa . . .	17
„	Wojskowy Klub Sportowy „Prosna", Kalisz .	17
„	Klub Wioślarski, Barcin	17
25.	Policyjny Klub Sportowy, Kalisz	16
26.	Rob. Klub Sport. „Tramwajarz", Warszawa .	12½
„	Oddział Wioślarski „Sokoła", Kraków . .	12
28.	Klub Wioślarski „Wisła", Grudziądz . . .	11
29.	Policyjny Klub Sportowy, Wilno	7
30.	Klub Wioślarski „Syrena", Warszawa . .	5
„	Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie . .	5
32	Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz . . .	3
„	Pocztowe Przysp. Wojsk. Bydgoszcz . . .	3
„	Klub Wioślarski „Gopło", Kruszwica . . .	3
35.	Towarzystwo Wioślarskie „Pakość" . . .	2
36.	Policyjny Klub Sportowy, Kraków . . .	1
„	Wojskowy Klub Sport. „Żoliborz", Warszawa .	1
„	Klub Sportowy „ZUK", Warszawa . . .	1
„	Towarzystwo Wioślarskie, Łomża . . .	1

YACHT-KLUB POLSKI
ODDZIAŁ ŚRÓDLĄDOWY w WARSZAWIE
KOMUNIKAT

1. *Yacht-Klub Polski z polecenia P. Z. Ż. organizuje regaty, międzyklubowe dla wszystkich klas związkowych na rzece Wiśle w Warszawie, podczas których zostanie w specjalnym wyścigu rozegrana poraz wtóry nagroda przechodnia Pana Prezydenta R. P.*
2. *Regaty odbędą się w niedzielę 16 września 1934 r. o godz. 10 rano według przepisów regatowych P. Z. Ż. w razie nieodpowiednich warunków, termin regat zostanie przesunięty na niedzielę 23 września b. roku.*
3. *Start i cel naprzeciw przystani Y. K. P. między masztem regatowym na pomoście, a nabieżnikiem pływającym.*
4. *Kurs stosownie do programu około 8 klm. Komisja Regatowa zastrzega sobie ewentualne skrócenie kursu.*
5. *Minimalna ilość załogi na jachtach wraz ze sternikiem. Klasa „C" . . . . . . 4 osoby*
   „E" . . . . . . 3 „
   „H" . . . . . . 3 „
   „M" . . . . . . 3 „
   „S" . . . . . . 2 „
   „V" . . . . . . 1 „
6. *Wpisowe dla klasy C i E — 8 zł., dla klas H, M i S — 5 zł., dla klasy V — 3 zł.*
7. *We wszystkich wyścigach klasowych nagrody według przepisów P. Z. Ż. z wyjątkiem wyścigu specjalnego o nagrodę przechodnią Pana Prezydenta R. P., w którym rozegrana będzie tylko ta jedna nagroda przechodnia, zdobyta w roku 1933 przez Yacht-Klub Polski.*
8. *Zgłoszenia należy kierować na przepisowych formularzach: z dołączeniem wpisowego oraz certyfikatów do Komisji Regatowej Y. K. P. na przystani ul. Miedzeszyńska 3 w terminie do dnia 13-go września r. b. do godz. 19-ej.*
9. *Programy zostaną rozdane na przystani Y. K. P. w dniu 15-ym września b. r. o godz. 19 ej.*

Dodatek do komunikatu

W uzupełnieniu Komunikatu, zawiadamiamy, że Komisja Regatowa zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu regat na 23-go b. m., jeżeli warunki atmosferyczne będą niepomyślne. Dla zapewnienia regatom w drugim terminie powodzenia bez względu na kierunek wiatru, Komisja Regatowa zamierza start urządzić w górze Wisły koło Helgolandu i w tym celu podholować statkiem łodzie z załogami w górę rzeki. Tym samym statkiem będą przewiezieni Delegaci Klubów, członkowie Komisji Regatowej i goście (bezpłatnie) Ponieważ dwukrotne holowanie łodzi jest niemożliwe przeto zawodnicy i łodzie, biorący udział w wyścigu o nagrodę Pana Prezydenta R. P., nie będą mogli startować w ogólnym wyścigu klasy „S".—

Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w programie.

Z żeglarskiem pozdrowieniem

Przewodniczący Komisji Regatowej	Wice-Komandor Yacht-Klubu Polski Oddziału Śródlądowego — w Warszawie
(—) Cz Petelenz	(—) K. Lange

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, ½ strony zł. 155, ¼ str. 80, ⅛ strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BRONISŁAWA PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi półrocznie Zł. 10, rocznie Zł. 20
Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013.
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktor MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka, Warszawa, Chłodna 37 tel. 669-46.